



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 9 (262), 13 maja 2020

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kraków kontra pandemia

Koszty epidemii musimy ponieść solidarnie
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

Wielka pomoc cichych bohaterów
Uczniowie i nauczyciele pomagają

Od 4 maja częściowo wznowiona bezpośrednia obsługa mieszkańców

Od poniedziałku, 4 maja Urząd Miasta Krakowa wznowił bezpośrednią obsługę w lokalizacjach przy al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielickiej 28a oraz os. Zgody 2. Punkty Obsługi Mieszkańców zlokalizowane w galeriach handlowych pozostaną nieczynne. Ze względu na wyjątkowe okoliczności i zagrożenie koronawirusem przypominamy o zachowaniu bezpiecznej odległości 2 m.

Klienci będą przyjmowani w godz. od 8.00 do 13.00 wyłącznie po wcześniejszym umówieniu wizyty. Rezerwacja wizyty będzie możliwa przez stronę internetową umawianiewizyt.um.krakow.pl lub telefonicznie (patrz niżej).

Zachęcamy jednak do ograniczenia osobistych wizyt w urzędzie do niezbędnego minimum i korzystania z możliwości załatwiania spraw przez Internet. Wszelkie informacje dostępne są na stronach BIP oraz obywatel.gov.pl.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa klientom i pracownikom wprowadzone zostało ograniczenie liczby klientów przebywających w budynku – odpowiada ona liczbie

czynnych stanowisk obsługi. Dlatego prosimy o przychodzenie do urzędu kilka minut przed planowaną wizytą (wcześniej klient nie zostanie wpuszczony do budynku). Pracownik zajmujący się wpuszczaniem klientów do budynku poprosi o podanie imienia i nazwiska oraz sprawy w celu potwierdzenia dokonanej rezerwacji i skierowania do odpowiedniego stanowiska obsługi.

Decydując się na złożenie wniosku w Urzędzie Miasta Krakowa, klient może zostać poproszony o chwilowe odstąpienie twarzy – w celu porównania ze zdjęciem na dokumencie tożsamości (dowód osobisty, paszport). Bardzo prosimy o zastosowanie się do powyższej zasady. W przypadku odmowy wniosków nie będzie mógł zostać zrealizowany.

Przypominamy także o obowiązku zakrywania ust i nosa oraz korzystania z rękawiczek jednorazowych oraz płynów dezynfekcyjnych. Prosimy także, aby postugiwać się własnymi długopisami.

Szczegółowe informacje o uruchamianych usługach oraz możliwości rezerwacji terminu wizyty w urzędzie:

al. Powstania Warszawskiego 10

- Internetowa rezerwacja wizyt: umawianiewizyt.um.krakow.pl
- dowody osobiste (przyjmowanie wniosków, wydawanie dowodów, przyjmowanie zgłoszeń utraty lub uszkodzenia dowodu osobistego) – tel. 12 616-91-49
- ewidencja ludności (zameldowania, wymeldowania, nadawanie nr PESEL, zaświadczenia z ewidencji ludności) – tel. 12 616-93-32
- Referat Postępowań Meldunkowych (postępowania administracyjne w sprawie zameldowania, wymeldowania, anulowania zameldowania) – tel. 12 616-93-38, 12 616-93-39, 12 616-93-42
- Referat Handlu i Usług (zarządzanie Rynkiem Głównym, Małym Rynkiem, pl. Szczepańskim, pl. Wolnica, czasowe udostępnianie nieruchomości, handel, ogródki gastronomiczne, reklamy, roboty remontowo-budowlane, karty wędkarskie, rejestracja sprzętu do połowu ryb, zezwolenia na utrzymanie chartów, targowiska miejskie i inne) – tel. 12 616-93-17, 12 616-93-82, obsługa wyłącznie w wybrane dni tygodnia: poniedziałek, środa, piątek
- Referat Obrotu Napojami Alkoholowymi – tel. 12 616-93-04, 12 616-93-06, 12 616-93-10, obsługa wyłącznie w wybrane dni tygodnia: wtorek, czwartek
- Miejski Rzecznik Konsumentów – tel. 12 616-92-31, 12 616-92-32, 12 616-93-48
- Potwierdzanie profilu zaufanego – tel. 12 616-91-01

ul. Wielicka 28a

- Internetowa rezerwacja wizyt: umawianiewizyt.um.krakow.pl
- dowody osobiste (przyjmowanie wniosków, wydawanie

- dowodów, przyjmowanie zgłoszeń utraty lub uszkodzenia dowodu osobistego) – tel. 12 616-57-00, 12 616-57-01, 12 616-57-03
- ewidencja ludności (zameldowania, wymeldowania, nadawanie nr PESEL, zaświadczenia z ewidencji ludności) – tel. 12 616-57-00, 12 616-57-01, 12 616-57-03
- Biuro Rzeczy Znalezionych, zezwolenia na sprowadzenie zwłok lub szczątków ludzkich z zagranicy – tel. 12 616-57-11, 12 616-56-82
- Punkt Obsługi Przedsiębiorcy – Internetowa rezerwacja wizyt: umawianiewizyt.um.krakow.pl
- Wnioski do CEIDG – tel. 12 616-56-00
- Potwierdzanie profilu zaufanego, Informacja Punktu Obsługi Przedsiębiorcy – tel. 12 616-56-00

os. Zgody 2

- Internetowa rezerwacja wizyt: umawianiewizyt.um.krakow.pl
- dowody osobiste (przyjmowanie wniosków, wydawanie dowodów, przyjmowanie zgłoszeń utraty lub uszkodzenia dowodu osobistego) – tel. 12 616-87-34, 12 616-87-30, 12 616-87-20
- ewidencja ludności (zameldowania, wymeldowania, nadawanie nr PESEL, zaświadczenia z ewidencji ludności) – tel. 12 616-87-35, 12 616-87-09

Prosimy o przestrzeganie wymogów sanitarnych, zachowanie bezpiecznych odległości oraz stosowanie się do instrukcji wydawanych przez osoby nadzorujące ruch klientów i wpuszczające do budynków.



str. 6

MIASTO POMAGA

6. Kraków kontra pandemia

O pomocy dla mieszkańców

9. Chcemy wyjść do ludzi

Rozmowa z Elżbietą Kois-Żurek, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia

EDUKACJA

10. Wielka pomoc cichych bohaterów

Uczniowie i nauczyciele pomagają

11. Potrzebujesz wsparcia? Zadzwoń do poradni!

Ważne telefony zaufania i infolinie

MIASTO

12. Fala wniosków o pomoc do Urzędu Pracy

4 tys. wniosków dziennie o mikropożyczkę

13. Koszty epidemii musimy ponieść solidarnie

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

15. Kolejne mieszkania dla krakowian

O budowie osiedla Przyzby-Zalesie

16. Drugie urodziny Muzeum Podgórze

Jak funkcjonuje muzeum w Zajeździe Pod Św. Benedyktem

17. Jeszcze zdążysz zapłacić PIT w Krakowie

Masz czas do końca maja

17. Kompleks edukacyjny na os. Gotyk

Trwają prace wykończeniowe

ZIELONY KRAKÓW

18. Łąki kwietne

Tej wiosny przybędzie 10 ha łąk

19. Zielony Bohater Krakowa – Florian Straszewski

Rozpoczynamy nowy cykl!

KULTURA I SPORT

20. Dobra i krakoska

Felieton Ryszarda Kozika

21. Tramwajem na wakacje

O akcji: Bądź turystą w swoim mieście



str. 18

22. Ogrody świata w twoim salonie

Zwiedzaj wirtualnie!

23. Kulturalne #zostańdowdomu po nowohucku

O roli instytucji kultury w czasie epidemii

24. Lacrosse po krakowsku

Bramki, piłka i trójkątna rakieta

DLA SENIORÓW

25. „Uśmiech przez telefon” dla nowohuckich seniorów

OK Kraków-Nowa Huta dla seniorów

26. Wirtualne spotkania krakowskich seniorów

Ćwiczyć można także w domu!

26. TelefonUJ do seniora

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Kampanie społeczne dla seniorów

Pod patronatem Dominika Jaśkowca, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa

28. Rezolucje w sprawie powołania zespołów

O dwóch podjętych przez radnych rezolucjach

28. Na straży bezpieczeństwa mieszkańców

O bezpieczeństwie na posiedzeniu Komisji Praworządności

29. Życie (miasta) po pandemii

Rozmowa z radnym Mariuszem Kękusiem

30. Transport publiczny w czasie epidemii

O funkcjonowaniu komunikacji miejskiej na posiedzeniu Komisji Infrastruktury

31. OK, boomer

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Krakowskie ogrody

W maju, 100 lat temu...

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 20 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1 i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Bałicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **27 maja**.

Z ostrożnym optymizmem

Wróciliśmy! Jeszcze nie w pełnym nakładzie, ale już także w wersji drukowanej! Wiemy, że nasi najwierniejsi Czytelnicy stęsknili się za dwutygodnikiem w tradycyjnej formie, bo, jak słyszeliśmy, „pdf ze strony internetowej to nie to samo”. Doceniamy oczywiście jako redakcja siłę internetu (w końcu wersje pdf dostępne na stronie www.krakow.pl są pełnoprawnymi egzemplarzami dwutygodnika), ale nam też w ciągu ostatnich tygodni zdarzało się wzdychać, że takie ładnie zdjęcia, które wybieraliśmy na okładki, zasługiwały, by uwieczniła je maszyna drukarska... Ale nie mogliśmy na to nic poradzić. Ulice opustoszały, instytucje ograniczyły swoją działalność. Jak wszyscy przenieśliśmy efekty naszej pracy do sieci. Numer, który trzymają Państwo w ręce, niech będzie więc jednym z pierwszych okruszków normalności, do której, wraz z otwierającymi się sklepami, urzędami i instytucjami kultury powoli będziemy wracać.

Nie udało nam się niestety uciec od tematów związanych z epidemią. Szczególnie polecam tekst otwierający ten numer, w którym zebraliśmy dla Państwa działania Miasta skierowane do tych, którzy z przymusu lub wyboru ograniczyli swoją aktywność poza domem. Przypomnijmy, że mogą liczyć nie tylko na wsparcie urzędników i wolontariuszy w załatwieniu najpotrzebniejszych spraw – zrobieniu zakupów, zakupie leków czy wyprowadzeniu psa na spacer. Przygotowana przez Miasto oferta jest znacznie szersza i skierowana do różnych grup mieszkańców. Młodzież i seniorów w potrzebie zachęcamy do skorzystania z pomocy psychologicznej. Mogą być Państwo pewni, że po drugiej stronie słuchawki ktoś życzliwy wysłucha Państwa obaw. Rodzicom, którym skończyły się pomysły na zorganizowanie dzieciom czasu, podpowiadamy, gdzie szukać inspiracji, a także jak zadbać o swoje samopoczucie. Jestem przekonana, że wiele



fot. Bogusław Świerzowski

pomysłów będzie można wykorzystać i za kilka miesięcy, gdy nasze życie wróci do normy.

Jak zawsze nie zabrakło w naszym dwutygodniku najświeższych informacji o prowadzonych w mieście inwestycjach, zaproszeń do skorzystania z ciekawej oferty miejskich instytucji (choć większość ciągle jeszcze w sieci) i ciekawostek poświęconych krakowskiej zieleni.

Zdradzę Państwu na koniec, że i tę okładkę z przepięknie kwitnącą rajską jabłonią – autorstwa Bogusława Świerzowskiego – wybieraliśmy bardzo starannie, chcąc Państwu i sobie samym wynagrodzić fakt, że epidemia pozbawiła nas w tym roku możliwości delectowania się urokami przychodzącej wiosny. Korzystajmy z niej, dbając jednocześnie o swoje zdrowie i bezpieczeństwo.

Miłej lektury!

dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

w 75. rocznicę
zakończenia
II wojny
światowej

Witold Kozłowski
Marszałek Województwa Małopolskiego

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Marek Lasota
Dyrektor Muzeum AK w Krakowie

zapraszają na wystawę pt.:

STÓJ, BO STRZELAM!

Polskie kompanie wartownicze w Niemczech 1945-1989

Informacje o otwarciu na: www.muzeum-ak.pl

INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Organizatorzy:

Partnerzy medialni:



Wiosna w rozkwicie



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński



Kraków kontra pandemia



fot. archiwum UMK

Wsparcie, walka o zdrowie i spokój mieszkańców oraz starania o szybki powrót do normalności. Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa dostosował swoją pracę do warunków wywołanych koronawirusem i pandemią covid-19. Miasto dba o zdrowie i jakość życia krakowian w każdym wieku. Opieką otacza też bohaterów obecnych, trudnych czasów – pracowników służby zdrowia. Bardzo ważna jest kondycja psychiczna, dlatego Miasto zadbało o to, by mieszkańcy mogli ciekawie i miło spędzać czas online.

Bezpieczny nocleg

Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia otworzył i prowadzi ośrodek zbiorowej kwarantanny. Znajduje się w nim 120 pokoi z łazienką. Miasto zapewnia jego mieszkańcom niezbędne środki ochrony osobistej oraz catering. Od początku kwietnia funkcjonuje też specjalna baza noclegowa dla pracowników służby zdrowia. Została oddana do dyspozycji Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego. To 19 pokoi jednoosobowych z łazienkami oraz zapleczem kuchennym, mieszczących się w jednym z krakowskich internatów. To odpowiedź na potrzeby pracowników Szpitala, którzy m.in. w obawie przed narażeniem swoich rodzin na ewentualne zakażenie koronawirusem nie chcą wracać po pracy do swoich domów. Propozycję stworzenia takiego obiektu Miasto przedstawiło też Szpitalowi Uniwersyteckiemu.

Bezpieczny medyk

Kolejny problem, który wymagał rozwiązania, to bezpieczny dojazd pracowników szpitali do pracy. Specjalne przejazdy wyłącznie dla nich zorganizował Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia we współpracy z Zarządem Transportu Publicznego. Początkowo uruchomiono osiem linii komunikacji miejskiej i aglomeracyjnej. Autobusy dowoziły pracowników ze Skąty, Niepołomic, Murowi, Iwanowic Dworskich, Luborzycy, Trąbek, Skawiny i Czernichowa. Po analizie zainteresowania i potrzeb siatkę połączeń zmodyfikowano. Pracownicy szpitali mogą mieć też pewność, że ich przejazdy zostały zorganizowane z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa oraz obowiązujących reżimów sanitarnych. Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia analizuje też potrzeby placówek służby zdrowia i w miarę możliwości przekazuje brakujące środki ochrony osobistej.

Kontrolowana izolacja

Cały czas nadzorujemy krakowian przebywających w izolacji domowej. WPSiZ kontroluje liczbę osób objętych kwarantanną. Ścisłe współpracuje w tym zakresie z Powiatową Stacją Sanitarно-Epidemiologiczną i Wydziałem Gospodarki Komunalnej UMK oraz MPO. Otrzymane z Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej dane są przetwarzane i przekazywane do Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, które odpowiedzialne jest za odbiór oraz utylizację odpadów z miejsc izolacji.

Aktywny czas dzieci, oddech dla rodziców

Czas izolacji, tygodnie bez przyjaciół, ulubionej pani z przedszkola, bez placów zabaw i zajęć sportowych to trudna sytuacja dla dziecka i duże wyzwanie dla rodzica. Pomóc im ma akcja „Żłobki i Kluby Rodziców w sieci@”, prowadzona przez pracowników Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. Marzena Paszkot, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny wyjaśnia: – Pracownicy miejskich żłobków, kontaktując się z rodzicami drogą elektroniczną, proponują różne zabawy, ćwiczenia, udzielają w razie potrzeby wskazówek i wszelakich porad. Każdego dnia najciekawsze propozycje zajęć i zabaw zamieszczane są na stronie internetowej miasta Krakowa kkr.krakow.pl, tak by mogli z nich skorzystać wszyscy krakowscy rodzice. Od 1 do 30 kwietnia opublikowano 23 zestawy zajęć, obejmujących minimum 5 propozycji różnorodnych aktywności na dany dzień. Łącznie opublikowano około 200 różnych propozycji dla najmłodszych! Każdy zestaw zabaw zawiera zarówno propozycje aktywności fizycznych, jak i wierszyki lub piosenki, ćwiczenia, pamięciowe czy plastyczne. Na stronie internetowej kkr.krakow.pl powstał również „Bank Pomysłów zabaw i zajęć dla dzieci w wieku do lat 3”, gdzie ▶

► gromadzone są wszystkie dotychczas opublikowane podpowiedzi zabaw z dziećmi.

Pilates dla mamy, trening cardio dla taty

Działalność w sieci rozpoczęły także krakowskie Kluby Rodziców, które za pośrednictwem mediów społecznościowych organizują szereg różnorodnych zajęć rozwojowych. – Warto wziąć udział w wykładach ze specjalistami, zajęciach gimnastycznych itp. Można skorzystać z indywidualnych konsultacji i porad prowadzonych na popularnych platformach i aplikacjach internetowych oraz przez komunikatory np. WhatsApp, Skype, Facebook czy telefon – mówi Marzena Paszkot.

Aby wziąć w nich udział, należy dołączyć do grupy wybranego Klubu na Facebooku, gdzie od poniedziałku do piątku oraz w wybrane soboty odbywają się zajęcia online, np. logorytmika, Gordonki (zajęcia umuzykalniające prowadzone według teorii E. E. Gordona, słynnego jazzowego muzyka, psychologa, pedagoga), zajęcia muzyczne czy zajęcia z języka angielskiego.

Razem lepiej! Pomoc psychologiczna dla nastolatków

Bez kontaktu z przyjaciółmi, pod okiem rodziców pracujących z domu, w nowej rzeczywistości lekcji w internecie. Dla nastolatków ostatnie tygodnie związane z covidem-19 też są niezwykle trudne i trzeba o tym pamiętać. „Strefa Nastolatka” to miejsce w sieci, gdzie młodzi ludzie mogą anonimowo uzyskać życzliwą i fachową pomoc w trudnych sytuacjach. Warto odwiedzić fanpage Strefy Nastolatka na Facebooku lub napisać maila na adres: strefanastolatka@gmail.com. Dyżurujący specjaliści i opiekunowie pomagają młodym ludziom w znalezieniu rozwiązania ich problemów. Rodzice i opiekunowie, którzy nie wiedzą, jak pomóc nastolatkom, również mogą uzyskać pod tym adresem pomoc.

Aktywny i bezpieczny senior

Zajęcia w Centrach Aktywności Seniorów też przenoszą się do sieci. Są one monitorowane przez pracowników Referatu ds. Seniorów i pomagają starszym krakowianom w codziennych kontaktach. Uruchomiono również telefoniczne dyżury koordynatorów, którzy



Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny:

Plany dotyczące działań na rzecz krakowskich rodzin w tym roku w ramach programu Krakowskiej Karty Rodzinnej oraz kampanii „Kraków stawia na rodzinę” mieliśmy bardzo atrakcyjne i szeroko zakrojone. Chcielibyśmy choć część z nich zrealizować, jednak na pierw-

szym miejscu stawiamy zdrowie i bezpieczeństwo Mieszkańców. Musimy też się liczyć z ograniczeniami, jakie nakładają na nas zarządzenia związane z bieżącą sytuacją.

Staramy się tak modyfikować projekty, by ich realizacja była możliwa w obecnych warunkach. I tak np. projekty prowadzone w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę” zostały przeniesione do rzeczywistości wirtualnej. Jest to kampania prorodzinna, edukacyjna mająca na celu upowszechnianie działań profilaktycznych poprzez promowanie rodziny, wartości rodzinnych oraz zdrowego stylu życia. W jej ramach został w kwietniu ogłoszony konkurs plastyczny „Portret Rodzinny”. Planujemy również przenieść do sieci warsztaty i porady prowadzone w ramach akcji „Zdrowe żywienie = mądre myślenie”, której celem jest wyrobienie wśród dzieci i młodzieży nawyków zdrowego odżywiania się i aktywnego stylu życia.

O tym, które z naszych planów będziemy mogli zrealizować, poinformujemy w kolejnych numerach dwutygodnika i na stronie kkr.krakow.pl.

w godz. 10.00–14.00 przyjmują zgłoszenia od seniorów z całego Krakowa – zamówienia na zakupy czy prośby o wyprowadzenie psa (tel. 603 359 864). Seniorom pomagają wolontariusze. Numery telefonów są dostępne na stronie internetowej dlaseniora.krakow.pl.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej oraz studenci UJ uruchomili również akcję TelefonUJ do seniora, której zadaniem jest wsparcie w rozmowie telefonicznej osób starszych i samotnych. Seniorzy mogą zgłosić chęć takiego kontaktu pod numerem tel. 797 905 860. Z kolei każdy zainteresowany akcją żak powinien wypełnić specjalną ankietę zgłoszeniową. Następnie chętni otrzymają numery telefonów do osób starszych i samotnych. Zadaniem wolontariuszy będzie codzienna rozmowa z seniorami. Więcej o działaniach na rzecz seniorów piszemy na str. 25 i 26.

Oswoić trudną sytuację

Czasowe zamknięcie w domach, wyrwanie z dotychczasowego rytmu, ograniczony kontakt z rówieśnikami oraz zalew różnych, często niepotwierdzonych informacji budzi niepokój i wywołuje stany lękowe. Dlatego na stronie internetowej Krakowa znajdują się informacje dla rodziców i dzieci np. poradnik przygotowany przez UNICEF – co powinniśmy wiedzieć o koronawirusie. Znajdziemy tam też wskazówki, jak rozmawiać z dziećmi. Informacji o pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży udziela Centrum Medyczne UNIMED w Krakowie, gdzie rozpoczął działalność Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej. Warto też przypomnieć, że cały czas działa Centrum Praw Kobiet, które oferuje bezpłatną pomoc kobietom – ofiarom przemocy.



(oprac. redakcja KRAKOWA.PL)



Emilka podczas domowej zabawy / fot. archiwum prywatne



fot. Bogusław Świerzowski

Elżbieta Kois-Żurek

od grudnia 2018 r. dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK; na co dzień aktywnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób z niepełnosprawnościami, zajmuje się również kwestiami dostępności i społecznej odpowiedzialności władz miasta wobec mieszkańców

Bardzo dobrze działa obecnie koordynacja wolontariatu do kontaktu i pomocy osobom niepełnosprawnym i seniorom. Doskonale swoją funkcję spełnia infolinia. Pod numerem telefonu 731-349-699 od poniedziałku do piątku w godz.: 9.00–17.00 dyżury pełnią pracownicy miejskiego Centrum.

Chcemy wyjść do ludzi

O pracy Miejskiego Centrum Informacji Społecznej z Elżbietą Kois-Żurek, dyrektorką Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia, rozmawia Tadeusz Mordarski.

Miejskie Centrum Informacji Społecznej to miejsce, gdzie każdy może zwrócić się o pomoc i otrzymać poradę oraz wsparcie. Jest Pani zadowolona z jego dotychczasowego funkcjonowania?

Elżbieta Kois-Żurek: Tak, jestem zadowolona, ponieważ wiele osób otrzymało już od nas pomoc, dzięki której rozwiązały dręczące ich problemy. Wybuch pandemii w marcu w istotny sposób wpłynął jednak na funkcjonowanie Centrum. Kontakty z mieszkańcami Krakowa zostały ograniczone do rozmów telefonicznych i mailowych. Niestety, w związku z nakazem izolacji nie odbyło się żadne z zaplanowanych przez nas spotkań warsztatowych czy dyskusyjnych. Za to bardzo dobrze działa obecnie koordynacja wolontariatu do kontaktu i pomocy osobom niepełnosprawnym i seniorom. Doskonale swoją funkcję spełnia infolinia. Pod numerem telefonu 731 349 699 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00 dyżury pełnią pracownicy miejskiego Centrum. Przyjmują rozmaite zgłoszenia – od pytań o procedurę załatwiania spraw urzędowych czy o pomoc wolontariusza np. w zrobieniu zakupów, po prośbę o wsparcie emocjonalne. Telefon dzwoni cały czas.

Na czym będzie polegać pomoc Miasta dla organizacji i osób niepełnosprawnych?

EK-Ż: Ta pomoc już jest. Została uruchomiona na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa. Proponujemy organizacjom pozarządowym uproszczone formy ubiegania się o wsparcie w wykonywaniu zadań publicznych. Mamy nadzieję, że podejmowane przez nas działania pozwolą przetrwać im w czasie walki z koronawirusem. Pomagamy m.in. w zakupach środków ochrony dla osób niepełnosprawnych, ułatwiamy dotarcie do potrzebujących na terenie Krakowa. Wspieramy też organizacje, które działają na rzecz kombatanów. To osoby z racji wieku szczególnie narażone na skutki pandemii. Część takich organizacji potrzebuje wsparcia w opłaceniu czynszu lokali, w których prowadzą działalność statutową. Ten czynsz może być obecnie obniżany bądź odraczany. Na potrzeby zgłaszane przez organizacje staramy się reagować niezwłocznie. Część z nich przeformułowała sposób działania i dostosowała się do panujących warunków np. prowadzą zajęcia online, udzielają wsparcia telefonicznego, przekazują informacje istotne z punktu widzenia osób z niepełnosprawnościami, wspierają poprzez przekazywanie paczek żywnościowych, środków czystości.

Miejskie Centrum Informacji Społecznej pomaga też rodzinom wielodzietnym i młodym rodzicom. Na czym polega to wsparcie?

EK-Ż: To przede wszystkim udzielanie informacji i dzielenie się wiedzą na tematy związane z opieką nad dzieckiem. Przedszkola i żłobki są zamknięte (stan na 5 maja – dop. red.), więc aktywność, która uczy i bawi, przeniosła się do sieci. W internecie działają Kluby Rodzica, z bogatą ofertą dla rodzin. Sama mam dziecko w wieku przedszkolnym. Zbudowaliśmy razem kalendarz tygodniowej aktywności. Proszę wierzyć i sprawdzić – jest w czym wybierać. Można nauczyć się tańczyć, są tam propozycje zabaw oraz konkursy. Miasto pamiętało również o dzieciach z niepełnosprawnościami, szczególnie potrzebujących naszego wsparcia. Klub rodzica z dzieckiem do lat 3 o specjalnych potrzebach rozwojowych prowadzi swoje zajęcia online. Oferta naszych klubów oraz żłobków to propozycja wspólnych zabaw, prac plastycznych, piosenek. Rodzic lub opiekun otrzymuje konkretny pomysł na spędzenie czasu z dzieckiem.

Czy plany, które pokrzyżował wirus, będą realizowane?

EK-Ż: Bardzo na to czekamy. Chcemy wyjść do ludzi. Zorganizować spotkania i warsztaty dla mieszkańców Krakowa. Chcemy spotykać się z nimi twarzą w twarz, rozmawiać z nimi i słuchać ich wskazówek, sugestii i prośb. Planujemy, by odbywały się one nie tylko w siedzibie Miejskiego Centrum Informacji Społecznej przy ul. Daszyńskiego 22, ale też w galeriach handlowych, bibliotekach, młodzieżowych domach kultury, domach kultury. Na pewno pandemia i jej skutki wywołają sporo tematów do dyskusji i problemów do rozwiązania.



Tadeusz Mordarski

Maszyny? Czekają. Materiały? Także. Zapotrzebowanie? Ogromne. Brakowało tylko ludzi, którzy poświęciliby czas i z tego wszystkiego stworzyli podstawową broń do walki ze śmiertelnym wrogiem – koronawirusem. Cisi bohaterowie jednak szybko się znaleźli, zakasali rękawy i dziś szyją maseczki oraz tworzą przyłbice w krakowskich szkołach oraz na uczelniach.



Mateusz Kolaś z klasy 2K Zespołu Szkół Łączności przyłączył się do akcji, gdy tylko o niej usłyszał / Fot. archiwum prywatne

Wielka pomoc cichych bohaterów

To był jeden z tych dni, gdy znudzenie i pandemiczna bezsilność coraz mocniej wdzierają się do codziennego życia. Ludzie pracowali zdalnie, uczniowie nie przychodzili do szkół, Kraków zamarł jak na amerykańskich filmach katastroficznych. To właśnie w trakcie jednego z takich dni dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie zaskoczył swoich pracowników. – A co powiecie na to, żebyśmy uszyli trochę maseczek i przekazali je do szpitali? – zaproponował Jarosław Statek. No i się zaczęło.

„Przyjmujemy każdą ilość!”

– Wszyscy do tego pomysłu podeszliśmy bardzo optymistycznie. Pomyśleliśmy, że skoro mamy park maszynowy, z którego młodzież nie może teraz korzystać, to może spróbujemy szyć te maseczki – opowiada Bogusława Bocianowska, kierownik warsztatów szkolnych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1. Na wstępie pracownicy ośrodka postanowili skontaktować się z personelem jednego z krakowskich szpitali z zapytaniem, czy w ogóle są zainteresowani maseczkami. W odpowiedzi uszyli: „Przyjmujemy każdą ilość!”. Więcej do działania nie było im już potrzebne.

Materiał, gumki, tasiemki i niezbędne akcesoria zafundowało Stowarzyszenie Wielkie Serce, które na co dzień wspiera młodzież uczącą się w ośrodku. Później należało znaleźć odpowiednie materiały, przywieźć je do ośrodka i sprawnie poukładać pracę.

– Najpierw pracowali nauczyciele, a później zaangażowało się jeszcze kilka osób z administracji. Spotykaliśmy się co poniedziałek i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa „walczyliśmy”, szyjąc maseczki. W końcu mamy odpowiednie maszyny oraz wykwalifikowanych nauczycieli, którzy uczą krawiectwa. I przy okazji każdy odkrywał jakiś swój talent. Ja przykładowo prasowałem oraz ciąłem gumki i tasiemki. I właśnie w taki sposób powstała nasza taśma produkcyjna – żartuje dyrektor Statek. – Każdy robił to, co pamięta choćby z lat szkoły podstawowej. Jedni zajmowali się przycinaniem, drudzy pakowaniem czy prasowaniem. Z kolei

nauczyciele prowadzący zajęcia praktyczne z krawiectwa szyli maski – dodaje Bogusława Bocianowska.

Ponad 1000 maseczek

Momentami przy szyciu masek zaangażowanych było nawet 12 osób, które pracowały od rana do wieczora. Efekt? Setki metrów materiału, gumek i tasiemek zamienionych na ponad 1000 maseczek. Wielokrotnego użycia, spełniających normy i skonsultowanych z personelem medycznym. Do tego wszystkie przed spakowaniem zostały wyprasowane w blisko 200 st. C, co dawało pewność zachowania sterylności.

Maseczki trafiły do Szpitala Uniwersyteckiego i Dziecięcego Szpitala Uniwersyteckiego. „Bardzo dziękujemy. Brawa dla Was!” – pisali na Facebooku w podziękowaniu pracownicy szpitala, pozując do zdjęć w idealnie skrojonych maseczkach wyprodukowanych właśnie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Krakowie. – Personel medyczny bardzo nam dziękował, ludzie przesyłali fotografie. Miło mieć poczucie, że zrobiło się coś fajnego – przyznaje dyrektor Statek.

„Lubię być tam, gdzie ktoś mnie potrzebuje”

„Przyłbica w Koronie” – tak nazywa się oddolna inicjatywa, w którą postanowili zaangażować się pracownicy oraz studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, a także uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Łączności. – Gdy tylko przeczytałem o akcji na Facebooku, od razu skontaktowałem się z koordynatorem regionalnym, aby poznać szczegóły. Tak naprawdę wiele się nad tym nie zastanawiałem. Jeśli tylko w jakiś sposób mogłem pomóc w walce z epidemią, to bardzo chciałem to zrobić – opowiada Mateusz Kolaś z klasy 2K Zespołu Szkół Łączności. Juliusz Mielicki z klasy 2Eb: – Czemu się w to zaangażowałem? Trudno mi wskazać konkretny powód. Po prostu lubię być tam, gdzie ktoś mnie potrzebuje. Adam Koszałka z klasy 1E2: – Zaciekaawił mnie ten projekt, a do tego chciałem jakoś pomóc.

Produkcja zaczęła się od stworzenia projektu przez firmę Prusa. Kolejnym etapem był wydruk na drukarce 3d elementów, które

trzymają pleksi. W tym samym czasie na ploterze laserowym wycinane są szybki z pleksi. Następnie – już w budynkach AGH – odbywa się montaż wszystkich elementów w całość. Po jego zakończeniu gotowe przyłbice rozwożone są do szpitali.

Mateusz opowiada, że produkcja przyłbic trwa nieprzerwanie, przez całą dobę. Jego rolą jest kontrola całego procesu, czyli wymiana filamentu w drukarce 3d czy też zdejmowanie gotowych wydruków. – Największym wyzwaniem podczas produkcji klamr do przyłbic było wstawianie w nocy co dwie godziny, aby ściągnąć gotowy wydruk – przyznaje. – Początkowo tworzyliśmy opaski, do których była mocowana wycięta w odpowiedni sposób szybka. Każdy został przydzielony do swojego logistyka, który woził materiał oraz odbierał gotowe wydruki – opowiada z kolei Juliusz.

– Teraz, kiedy ciężar produkcji przejęły wtryskarki, czas poświęcany na druk diametralnie zmalał. Kiedy jeszcze drukowaliśmy całe opaski, to wahał się od parunastu minut dziennie, jeśli wszystko szło gładko, do nawet kilku godzin, gdy pojawiał się problem ze sprzętem, który trzeba było jak najszybciej rozwiązać – dodaje.

Z kolei Adam drukuje elementy, kupuje szybki i gumki, a następnie to wszystko składa. – W tym momencie zajmuje mi to jakieś trzy godziny tygodniowo, bo inicjatywę przejęły wtryskarki. Dodatkowo zrobiłem dużo więcej szybek niż druków, więc szybki są wymieniane, a tylko druki dezynfekowane, co zmniejsza zapotrzebowanie na większą liczbę druków – wyjaśnia.

Przejmujące zdjęcia mówią wszystko

Sam proces produkcji przyłbic może wydawać się skomplikowany. Zdecydowanie łatwiej zrozumieć jednak motywację nastolatków – w czasie pandemii mają trochę więcej wolnego czasu, więc postanowili zrobić coś, co może pomóc w bardzo trudnym czasie walki z koronawirusem. I szybko przekonali się, że to, co robią, jest bardzo pomocne.

Kuzynka Adama pracuje w szpitalu, do którego zostały przekazane przyłbice, więc już na drugi dzień otrzymał od niej informację, że bardzo się przydają.

Z kolei Mateusz dostał wiele podziękowań za dostarczenie przyłbic, jak i również adapterów do masek, które też drukuje. – Wielu ratowników jest bardzo wdzięcznych za te środki ochrony indywidualnej, które pozwolą zapewnić im bezpieczeństwo w tym ciężkim czasie – podkreśla uczeń Zespołu Szkół Łączności.

– Sporo osób, nawet niezwiązanych ze służbą zdrowia, dziękowało nam za pomoc i poświęcony czas. Mimo wszystko dla mnie najbardziej przejmujące są zdjęcia i wiadomości, które dostajemy od lekarzy i pielęgniarek korzystających z wyprodukowanego przez krakowskich drukarzy sprzętu. Taki namacalny dowód naszej pomocy działa niezwykle budująco i motywująco na wszystkich uczestników projektu – nie ma wątpliwości Juliusz.



Potrzebujesz wsparcia? Zadzwoń do poradni!

Czas domowej izolacji i brak kontaktu z rówieśnikami wpływa niekorzystnie na kondycję psychiczną wielu uczniów. Wsparcia oczekują także niektórzy rodzice. Mogą oni nie tylko skontaktować się ze szkolnym psychologiem, ale także skorzystać z różnego rodzaju telefonów wsparcia i bezpłatnych infolinii, w tym także tych proponowanych przez krakowskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Tomasz Kobylański

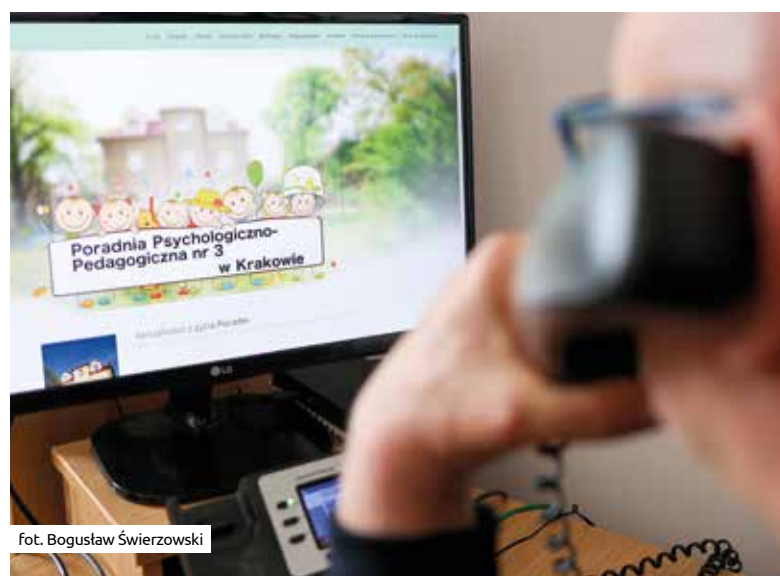
W całej Polsce działają telefoniczne centra wsparcia oraz telefony zaufania i infolinie dla osób w kryzysie emocjonalnym, w tym zorganizowane specjalnie z myślą o uczniach, rodzicach, nauczycielach i wychowawcach. Numery kontaktowe są dostępne m.in. na stronach internetowych kampanii społecznych Forum Przeciw Depresji oraz Twarze Depresji. Ofertę instytucji funkcjonujących w całej Polsce uzupełniają krakowskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które z myślą o mieszkańcach Krakowa uruchomiły bezpłatne telefony wsparcia dla osób potrzebujących rozmowy. – W Krakowie działa osiem poradni psychologiczno-pedagogicznych, które na co dzień udzielają wsparcia rodzicom i uczniom w zakresie ich edukacji oraz wychowania. W związku z pandemią wirusa SARS-Cov-2 wiele osób nie radzi sobie z aktualną sytuacją, dlatego specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych pomagają telefonicznie. Każda osoba, która potrzebuje rozmowy i pomocy kogoś z zewnątrz, może skorzystać z tych telefonów wsparcia, dostępnych dla mieszkańców także w godzinach wieczornych – mówi Ewa Ca-

łus, dyrektorka Wydziału Edukacji, i zachęca do kontaktu z poradniami oraz przekazywania informacji o takiej możliwości osobom, które potrzebują pomocy specjalistów.

Co zrobić, aby otrzymać wsparcie specjalisty z poradni psychologiczno-pedagogicznej?

Wystarczy skontaktować się z placówką telefonicznie, w niektórych przypadkach można to zrobić także poprzez Skype'a, a nawet za pośrednictwem dostępnego online czatu. Pracujący w poradniach specjaliści pozostają do dyspozycji rodziców i uczniów od poniedziałku do piątku, pełniąc dyżury także w godzinach wieczornych – każda placówka co najmniej trzy razy w tygodniu pełni dyżur do godz. 22.00.

Lista krakowskich poradni psychologiczno-pedagogicznych wraz z numerami telefonów i godzinami dyżurów jest dostępna na stronach krakow.pl oraz portaledukacyjny.krakow.pl.



fot. Bogusław Świerżowski

Fala wniosków o pomoc do Urzędu Pracy

Do urzędników Urzędu Pracy wpływają dziennie nawet 4 tys. wniosków o mikropożyczkę. W ciągu czterech tygodni kwietnia złożono ich aż 29 tys. W Krakowie ogromnym zainteresowaniem cieszy się jedno z ważniejszych rozwiązań tzw. tarczy antykryzysowej, czyli pożyczki udzielane pracodawcom na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności w wysokości 5 tys. zł. Pandemia koronawirusa sprawiła, że przyszłość wielu firm stanęła pod znakiem zapytania.

Tadeusz Mordarski

Braliśmy pod uwagę tak duże zainteresowanie – przyznaje Jacek Pająk, zastępca dyrektora Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie. – Liczyliśmy się z tym, że dla przedsiębiorców, którzy w czasach kryzysu oglądają każdą złotówkę, taka pomoc będzie niezwykle przydatna. Tym bardziej że pieniądze mogą być dowolnie wykorzystane. Właściciel firmy może dzięki nim zapłacić czynsz zajmowanego przez przedsiębiorstwo lokalu, opłacić prąd czy rachunki telefoniczne.

Duża liczba wpływających do nas wniosków pokazuje, że przedsiębiorcy uważają, że jest to narzędzie niezwykle przydatne i takie, które pozwoli im przetrwać i utrzymać zatrudnienie.

Warto tu podkreślić, że udzielonej pożyczki nie trzeba będzie zwracać, o ile mikroprzedsiębiorca przez trzy miesiące od dnia jej udzielenia nie zlikwiduje swojej

Firmy mogą się ubiegać o mikropożyczki dotąd, aż będą im one potrzebne. Nie ma obecnie ram czasowych tego programu pomocowego.

działalności. W innym przypadku musi oddać pożyczone pieniądze.

Kto pierwszy, ten już rozliczony

141 tys. firm w Krakowie jest uprawnionych do składania wniosków o mikropożyczkę. Ci przedsiębiorcy, którzy zrobili to na początku kwietnia, zaraz po wejściu w życie tzw. tarczy antykryzysowej, dostali już decyzje w sprawie pomocy.

– To jest nowe zadanie dla Urzędu Pracy. Urzędnicy musieli się szybko nauczyć obsługi wniosków, a przedsiębiorcy ich wypełniania. Potrzeba średnio 30 minut, by ocenić poprawność dokumentu. Jeśli urzędnik musi zgromadzić informacje, których we wniosku nie ma, dodzwonić się do składającego, uzupełnić brakujące dane, ten czas się wydłuża. Proszę teraz pomnożyć ten podstawowy czas, 30 minut, przez ponad 29 tys. złożonych w kwietniu wniosków. To ok. 15 tys. godzin pracy. Jeśli pomocą byłoby zainteresowani wszyscy uprawnieni do tego przedsiębiorcy – ponad 140 tys., nasi urzędnicy potrzebowaliby 70 tys. godzin, by ocenić dokumenty – wylicza dyrektor Jacek Pająk.

Firmy mogą się ubiegać o mikropożyczki dotąd, aż będą im one potrzebne. Nie ma obecnie ram czasowych tego programu pomocowego.

Metody składania wniosków

Nawet 90 proc. wniosków o pomoc jest obecnie składanych online. Przedsiębiorcy mogą korzystać z kilku dróg internetowych: przy wykorzystaniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego w serwisie praca.gov.pl, korzystając z platformy ePUAP, mogą też wysłać dokument mailem, używając kwalifikowanego podpisu elektronicznego na adres: grodzki@gupkrakow.pl

Ci, którzy wolą złożyć wniosek w wersji papierowej, mogą wysłać go pocztą na adres: Grodzki Urząd Pracy, ul. Wąwózowa 34, 31-752 Kraków. Można też skorzystać ze specjalnej skrzynki na dokumenty znajdującej się przy wejściu do siedziby Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

– Zaadresowane wnioski w zaklepanych kopertach można wrzucić do skrzynki przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. To dobre rozwiązanie też dla osób, które muszą skorzystać z komunikacji miejskiej, a w obecnej sytuacji zagrożenia koronawirusem wolą wybierać godziny i dni, w których jest mniejszy ruch. Skrzynka jest pod nadzorem, wnioski są bezpieczne – zapewnia zastępca dyrektora GUP.

Najczęstsze błędy, które pojawiają się we wnioskach i mogą opóźnić przyznanie pomocy, wynikają z nieprecyzyjnego wypełniania rubryk. Warto z uwagą przeanalizować dokument, by urzędnicy mogli sprawniej i szybciej pracować, a przedsiębiorcy wcześniej dostać niezbędną pomoc.



141 tys. firm w Krakowie jest uprawnionych do składania wniosków o mikropożyczkę / Fot. archiwum GUP



Fot. Bogusław Świerczowski

Koszty epidemii musimy ponieść solidarnie

12 marca wprowadzono na terenie kraju stan zagrożenia epidemicznego, a 20 marca – stan epidemii. Wprowadzone ograniczenia mają wpływ nie tylko na codzienne życie każdego z nas, ale także na funkcjonowanie całego miasta. Zabieram dzisiaj głos w sytuacji bez precedensu w historii Krakowa.

Kryzys społeczny wywołany pandemią, budzący obawy i lęki, wprost przekłada się na funkcjonowanie wszystkich mieszkańców. Unikamy bezpośrednich kontaktów, cechuje nas nieufność do drugiego człowieka – jako potencjalnego zagrożenia epidemicznego. Ograniczamy spotkania nawet z najbliższymi. Ta społeczna dezintegracja niemal uniemożliwia utrzymanie więzi międzyludzkich opartych na koniecznym zaufaniu, solidarności i współodpowiedzialności.

Budżet miasta

W tych trudnych warunkach społecznych będziemy musieli się zmierzyć z czekającym nas kryzysem gospodarczym. Kryzysem, jak zgodnie podkreślają wszyscy ekonomiści, którego wielu z nas już nie pamięta. Niektórzy nawet mówią, że będzie to kryzys, jakiego nigdy wcześniej nie było, i zwracają uwagę, że nawet w czasie wojen światowych fabryki pracowały, funkcjonował handel i usługi.

Skala wyzwań, które dopiero przed nami, ujawniać się będzie stopniowo. Pozostaję w kontakcie z ekonomistami i analitykami finansowymi. Codziennie wymieniam się informacjami i poglądami z praktykami samorządu na forum dwóch najważniejszych organizacji samorządowych, uczestniczę także w telekonferencjach z premierem, który kilkakrotnie odnosił się pozytywnie do propozycji przeze mnie przedkładanych. Ze wszystkich tych źródeł wyłania się jasny przekaz o ogromnym spadku dochodów, szacowanym najogólniej w trzech wariantach.

Najbardziej optymistyczny mówi o utracie ponad pół miliarda złotych dochodów, wariant pesymistyczny mówi o utracie ok. półtora miliarda złotych, natomiast umiarkowany – o kwocie ok. miliarda złotych. Nie są to dane precyzyjne, muszą jednak Państwo pamiętać, że środki finansowe dla nas kluczowe – czyli udział w dochodach z PIT i CIT – przychodzą do nas z opóźnieniem, czyli z tytułu działalności w lutym przychodzą w kwietniu. Do 20 kwietnia wpływy z tytułu PIT, CIT i podatku dochodowego w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyły się o ok. 80 mln zł. Można więc przypuszczać, że dalsze, dużo większe spadki, będą następowały w kolejnych tygodniach, a ostateczną wielkość dziury w dochodach poznamy zapewne z końcem roku.

Kraków podczas pandemii

Pierwszym krokiem Miasta było uruchomienie rezerwy na zarządzanie kryzysowe, by sfinansować działania wspomagające walkę z koronawirusem: zorganizowaliśmy kwarantannę publiczną dla mieszkańców Krakowa, kupiliśmy testy dla Szpitala Uniwersyteckiego oraz środki ochrony osobistej dla szpitala Żeromskiego. Pieniądze przeznaczyliśmy też na niezbędne zakupy, przede wszystkim na środki ochrony osobistej dla Miejskiego Centrum Opieki, MOPS-u i Domów Pomocy Społecznej, a także na dezynfekowanie najbardziej zatłoczonych miejsc w przestrzeni publicznej i dodatkowe patrole straży miejskiej.

Jako Miasto objęliśmy pomocą osoby najbardziej narażone na zachorowanie, a przez to bezradne – starsze i chore, organizując dowóz posiłków, leków, zakupów, przeorganizowując pracę noclegowni dla bezdomnych itp. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować wszystkim wolontariuszom, którzy wspierali i wspierają urzędników w tych działaniach – radnym, przedstawicielom organizacji ▶

Skala wyzwań, które dopiero przed nami, ujawniać się będzie stopniowo. Pozostaję w kontakcie z ekonomistami i analitykami finansowymi. Codziennie wymieniam się informacjami i poglądami z praktykami samorządu na forum dwóch najważniejszych organizacji samorządowych, uczestniczę także w telekonferencjach z premierem, który kilkakrotnie odnosił się pozytywnie do propozycji przeze mnie przedkładanych. Ze wszystkich tych źródeł wyłania się jasny przekaz o ogromnym spadku dochodów, szacowanym najogólniej w trzech wariantach.

Wyłaniająca się w tej mgłę domysłów dziura dochodowa nie będzie mogła być „zasypana” środkami finansowymi pochodzącymi z zaciągniętych kredytów czy pożyczek. Byłaby to bowiem kwota, której nie byłibyśmy w stanie w rozsądnym terminie spłacić, nie mając dodatkowo pewnych perspektyw wyjścia z obecnego kryzysu. Trzeba pamiętać także, że budżet jest w dużym stopniu odzwierciedleniem procesów zachodzących na poziomie krajowym.

► pozarządowych, seniorom szyjącym maseczki dla potrzebujących i wielu, wielu pojedynczym osobom, dzięki którym pomoc Miasta może docierać do każdego potrzebującego.

W sumie tylko na zadania bezpośrednio związane z walką z epidemią koronawirusa wydaliśmy jako Miasto ponad 10 mln zł. Przychyliliśmy się też do próśb osób, które z różnych powodów były zmuszone przesiąść się do samochodów, by zrezygnować w tym czasie z pobierania opłat w Strefie Płatnego Parkowania. Szacujemy, że z tego tytułu budżet miasta straci ok. 15 mln zł. Jednocześnie po konsultacjach ze szpitalami zdecydowaliśmy się uruchomić dodatkowe linie autobusowe, by ułatwić dojazd do pracy z gmin ościennych pracownikom służby zdrowia.

Wsparcie nie tylko dla przedsiębiorców

Niezależnie od pogarszającej się sytuacji finansowej miasta, równoległe z działaniami wspomagającymi walkę z epidemią ruszyły prace nad programem wspierającym przedsiębiorców, instytucje kultury, małe kluby sportowe czy organizacje pozarządowe wykonujące zadania zlecone przez samorząd. 17 marca ogłosiliśmy program „Pauza”. Miesiąc później podpisałem obszernie zarządzenie o szczególnych formach pomocowych skierowanych do mieszkańców i przedsiębiorców. Z myślą o instytucjach kultury, a także artystach, którzy stracili swoje dochody, ogłosiliśmy też program „Kultura Odporna”, który ma pozwolić im przetrwać ten trudny czas.

4 maja w siedzibach Urzędu Miasta rozpoczęły działanie Punkty Doradztwa Kryzysowego, w których urzędnicy pomagają zainteresowanym uzyskaniem pomocy w wypełnianiu wniosków – nie tylko w zakresie pomocy udzielanej przez Miasto, ale też w zakresie pomocy związanej z rządową „tarczą antykryzysową”.

Kilka słów o zadłużeniu Krakowa

Na początku zaznaczę, że Kraków nie jest wyjątkiem – w sytuacji, w której się znaleźliśmy, są dziś wszystkie miasta w Polsce. Jak Państwo wiedzą, jako Miasto mamy otwartą szybką linię kredytową w wysokości 200 mln zł. Do tej pory nie musieliśmy z niej korzystać, ponieważ zachowywaliśmy płynność finansową. Przez lata trzymaliśmy się też zasady, że kredyty jako Miasto zaciągamy tylko na inwestycje, a nie na wydatki bieżące. Być może taka możliwość będzie potrzebna, ponieważ wydatki Miasta mają w dużej mierze charakter stały i nie jest możliwe znalezienie „oszczędności” na kwotę miliarda złotych, by zbilansować straty.

Wyłaniająca się w tej mgłę domysłów dziura dochodowa nie będzie mogła być „zasypana” środkami finansowymi pochodzącymi z zaciągniętych kredytów czy pożyczek. Byłaby to bowiem kwota, której nie byłibyśmy w stanie w rozsądnym terminie spłacić, nie mając dodatkowo pewnych perspektyw wyjścia z obecnego kryzysu. Trzeba pamiętać także, że budżet jest w dużym stopniu odzwierciedleniem procesów zachodzących na poziomie krajowym.

Zgadzamy się z władzami państwowymi i poglądami tych ekonomistów, którzy twierdzą, że ważnym elementem zachowania rynku pracy, a tym samym i dynamiki gospodarczej, będą inwestycje, które z jednej strony przynoszą wartość dodaną mieszkańcom, a z drugiej kształtują rynek pracy. Stąd z dużą nadzieją oczekujemy na obiecane dofinansowanie inwestycji miejskich w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Musimy mieć jednak świadomość, że spadające dochody muszą odbić się na ograniczeniu wydatków. Dzisiaj po raz pierwszy zderzamy się z problemem, jak drastycznie zmniejszać wydatki, a nie je utrzymywać jeszcze przez kilka miesięcy, aby potem brak pieniędzy zlikwidował określoną aktywność miasta.

W mojej ocenie nawet drastyczne cięcia są lepsze od całkowitego likwidowania kolejnych obszarów działalności Miasta. Myślę, że czas, byśmy sobie uświadomili, że żadne zarządzenia prezydenta i uchwały Rady nie sprawią, że pojawią się środki finansowe pozwalające finansować tę czy inną działalność Miasta. Co gorsza, mogą stać się niczym innym jak weksłami bez pokrycia, gdy będziemy w tych aktach obiecywać rzeczy, których nie wykonamy z powodu braku środków. Nie możemy mieć złudzeń, że jakiegokolwiek nasze akty prawne automatycznie zapewnią finansowanie wybranych przez nas dziedzin.

Mogę Państwu obiecać, że będziemy podejmować takie decyzje, które w jak najmniejszym stopniu odbiją się na mieszkańcach naszego miasta.



Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa



Prace budowlane prowadzone są bez większych zakłóceń / fot. archiwum ZIM

Kolejne mieszkania dla krakowian

W tym roku do dyspozycji krakowian przekazanych zostanie kolejnych 178 mieszkań na budowanym na zlecenie Zarządu Inwestycji Miejskich osiedlu Przyzby-Zalesie. W połowie roku powinna być wydana decyzja o pozwoleniu na użytkowanie dla II etapu – największej obecnie mieszkaniowej inwestycji Miasta.

Jan Machowski

Roboty budowlane w ramach II etapu prowadzone są bez większych zakłóceń, choć na budowie panuje mniejszy ruch z uwagi na trwającą pandemię covid-19. Pracownicy muszą przestrzegać dodatkowych zasad postępowania z uwagi na obecną sytuację epidemiczną. Trzy z pięciu budynków są już ukończone, w pozostałych dwóch trwają prace wykończeniowe. Do dokończenia pozostała niewielka część instalacji wewnętrznych, trzeba też jeszcze pomalować ściany i balustrady. Ekipy budowlane kończą układanie paneli i montaż wyposażenia łazienek.

Korzystając z dobrej pogody, wykonawca kończy również zagospodarowywanie otoczenia budynków. Trwają ostatnie prace związane z niwelacją terenu, nasadzeniami zieleni i wysiewaniem trawników.

Przypomnijmy: 179 mieszkań powstałych w ramach I etapu osiedla zostało przekazanych Miastu 11 grudnia 2019 r. Obecnie większość lokali ma już swoich najemców. Budowa I etapu osiedla rozpoczęła się jesienią 2017 r. W ciągu dwóch lat postawiono cztery budynki mieszkalne

Korzystając z dobrej pogody, wykonawca kończy również zagospodarowywanie otoczenia budynków. Trwają ostatnie prace związane z niwelacją terenu, nasadzeniami zieleni i wysiewaniem trawników.

i jeden budynek mieszkalno-usługowy z miejscem na żłobek i bibliotekę. W ramach I etapu inwestycji powstał układ drogowy osiedla, zaaranżowana została większa część terenu zielonego oraz wybudowano przyjazny dla dzieci plac zabaw o powierzchni ponad 400 m kw.

Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na wykończenie pomieszczeń żłobka. Udośćpienie nowego miejsca dla maluchów planowane jest jeszcze w 2020 r.

Docelowo na osiedlu Przyzby-Zalesie będzie mogło zamieszkać 357 rodzin. Do ich dyspozycji będzie łącznie 240 miejsc

postojowych, w tym 21 dla osób niepełnosprawnych. Osiedle nie zostanie ogrodzone, więc cała infrastruktura będzie dostępna także dla okolicznych mieszkańców.

Wykonawcą osiedla Przyzby-Zalesie jest konsorcjum firm Mostostal Warszawa SA (lider konsorcjum) oraz Acciona Construcción SA z Hiszpanii. Wartość kontraktu przekracza 44 mln zł. Projektantem osiedla jest Perbo Inwestycje sp. z o.o. S. K. Budowę dofinansował Bank Gospodarstwa Krajowego kwotą ok. 14,8 mln zł.

Osiedle Przyzby-Zalesie to nie jedyny projekt realizowany przez Zarząd Inwestycji Miejskich w ramach Programu Budownictwa Komunalnego. Druga co do wielkości inwestycja to os. Wańkowicza w Nowej Hucie, gdzie powstaje 165 mieszkań w siedmiu niskich budynkach wielorodzinnych. Ta budowa zostanie ukończona najpóźniej w październiku 2020 r. – o sześć miesięcy szybciej, niż pierwotnie planowano. Niebawem rozpocznie się budowa kolejnego bloku z 46 mieszkaniami, tym razem przy ul. Fredry. ZIM ubiega się o dofinansowanie Banku Gospodarstwa Krajowego dla tego projektu.



Jan Machowski

Przez lata zabytkowy Zajazd Pod Św. Benedyktem był marną wizytówką krakowskiego Podgórze. Po rewitalizacji przeprowadzonej przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie stał się ozdobą tej części miasta. Mijają dwa lata od otwarcia Muzeum Podgórze – oddziału Muzeum Krakowa.



Muzeum Podgórze w Zajeździe Pod Św. Benedyktem funkcjonuje już dwa lata / fot. Bogusław Świerowski

Drugie urodziny Muzeum Podgórze

Nowa placówka na dobre wpisała się już w pejzaż kulturalny prawobrzeżnej części naszego miasta. – W ciągu dwóch lat odwiedziło nas ponad 50 tys. osób, zorganizowaliśmy 430 wydarzeń, w tym warsztaty, lekcje muzealne, wykłady, spacer, sesje popularnonaukowe, gry, w których wzięło udział ponad 13,5 tys. mieszkańców – wlicza Katarzyna Bury, kierownik Muzeum Podgórze.

W tym czasie zostały otwarte cztery wystawy czasowe, dwie wystawy plenerowe, siedem miniwystaw partycypacyjnych w Depozycie Pamięci. Co ważne, każdej z ekspozycji czasowych towarzyszy bogaty program wydarzeń, który gromadzi wielu muzealnych gości.

Placówka bierze udział w muzealnych wydarzeniach takich jak Noc Muzeów, Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, przygotowuje Dzień Dziecka, zajęcia w czasie ferii i wakacji, także dla osób z niepełnosprawnościami. Hucznie zorganizowano tu obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – Wspólnie z mieszkańcami szyliśmy kokardy narodowe, które zostały rozdane na ulicach Podgórze, śpiewaliśmy pieśni narodowe, na dziedzińcu oddziału zasadziliśmy dęb wolności i ustawiliśmy wspólnie udekorowaną ławeczkę wolności, które codziennie przypominają nam o tamtych chwilach – wspomina kierownik placówki.

Ale Muzeum Podgórze nie zamyka się jedynie w sztywnych ramach historyczno-kulturalnych. Placówka bierze aktywny udział w życiu dzielnicy, w debacie na temat jej współczesnych problemów i wyzwań. Wspomnieć należy w tym miejscu choćby uczestnictwo w konsultacjach

Placówka bierze udział w muzealnych wydarzeniach takich jak Noc Muzeów, Dzień Otwartych Drzwi Muzeów Krakowskich, przygotowuje Dzień Dziecka, zajęcia w czasie ferii i wakacji, także dla osób z niepełnosprawnościami.

społecznych dotyczących przyszłości terenu pod estakadami kolejowymi czy też planów utworzenia Muzeum – Miejsca Pamięci KL Płaszów.

Muzeum Podgórze nie mogłoby działać w zabytkowym Zajeździe Pod Św. Benedyktem, gdyby nie wysiłek inwestycyjny Gminy Kraków, która wprowadziła w życie pomysły aktywistów. Dzięki inwestycji zrealizowanej przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie szpecąca okolicę ruina stała się wizytówką Podgórze. Prace rewitalizacyjne prowadzone w latach 2015–2018 podzielone były na dwa etapy. – Pierwszy polegał na modernizacji budynku głównego oraz adaptacji pomieszczeń na cele wystawiennicze – mówi Łukasz Szewczyk, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie. Wykonano nową aranżację dziedzińca wewnętrznego, odremontowano mur otaczający posesję, a także przeprowadzono konserwację bramy wjazdowej. W drugim etapie przebudowano oficyny boczne po stronie północnej, powstał też łącznik z budynkiem głównym.

Przypomnijmy, autorem projektu rewitalizacji dawnego Zajazdu Pod Św. Benedyktem jest autorska pracownia projektowa Jerzego Wowczaka, a wykonawcą inwestycji było konsorcjum firm w składzie: AGA-Bauservice Sp. z o.o. (Lider konsorcjum), Zygmunt Murdza Zakład Remontowo Budowlany „MURDZA” (partner konsorcjum), MURKRAK Sp. z o.o. spółka komandytowa (partner konsorcjum).

Nakłady inwestycyjne wyniosły ponad 11 mln zł netto (w tym dotacja ze środków UE: prawie 4 mln zł). Projekt współfinansowany był ze środków UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, szósta Oś Priorytetowa „Dziedzictwo Regionalne”, Działanie 6.1 „Rozwój dziedzictwa kulturowego i naturalnego”, Poddziałanie 6.1.1 „Ochrona i opieka nad zabytkami”.

Warto dodać, że Muzeum Podgórze zostało docenione już trzema ważnymi wyróżnieniami. W 2019 r. zrewitalizowany przez ZIM w Krakowie budynek otrzymał główną nagrodę w kategorii „Budownictwo dostępne, obiekty i przestrzenie zabytkowe” w konkursie Kraków Bez Barier organizowanym pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. W tym samym roku placówka otrzymała wyróżnienie w IV edycji konkursu „Lider Dostępności” organizowanego pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Trzecia z nagród to certyfikat „Miejsce przyjazne rodzinom z dziećmi”, przyznany także w 2019 r.



Jeszcze zdążysz zapłacić PIT w Krakowie

W tym roku, ze względu na szczególną sytuację związaną z epidemią, dostaliśmy dodatkowy miesiąc na rozliczenie się z fiskusem. Złożenie PIT i zapłata podatku do 31 maja nie będą się wiązały z sankcjami ze strony administracji skarbowej. To szansa, by przyłączyć się do grona krakowskich podatników i wspomóc miejski budżet w tak trudnym dla niego okresie.

Joanna Korta

Każdy nowy podatnik to realny zastrzyk finansowy dla miasta (średnio ok. 2750 zł), a co za tym idzie – większe środki na jego dalszy rozwój. W tym roku, przez epidemię wywołaną koronawirusem nasze miasto może stracić nawet 1 mld zł, dlatego potrzebne są oszczędności. Podatek dochodowy to blisko 30 proc. dochodów Krakowa. Pomóc zatem może każdy, kto mieszka pod Wawelem, ale jeszcze płaci podatki gdzie indziej. Kraków przypomina o tym w specjalnej akcji informacyjnej już dziewiąty raz.

Warto pamiętać, że miejscem rozliczania się osoby fizycznej jest właściwy urząd skarbowy według miejsca zamieszkania podatnika w ostatnim dniu roku podatkowego. Oznacza to, że aby płacić podatki w Krakowie, wcale nie trzeba być tutaj zameldowanym – wystarczy tylko mieszkać w naszym mieście i w prosty sposób dokonać zmiany urzędu skarbowego. W Krakowie jest ich sześć, a wybór właściwego zależy od adresu zamieszkania.

Aby zacząć płacić podatek w Krakowie, należy w okresie rozliczeń podatkowych – czyli właśnie teraz – podać w formularzu PIT krakowski adres zamieszkania oraz wskazać dane właściwego urzędu skarbowego.

W każdej chwili można wypełnić jednostronicowy formularz ZAP-3, dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Finansów. Wypełnienie formularza jest proste – trzeba podać imię i nazwisko, numer PESEL, adres zamieszkania oraz numer rachunku bankowego, na który będą wpływać np. zwroty podatku. Wypełniony formularz ZAP-3 można złożyć osobiście lub wysłać pocztą do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego.

Każdy, kto rozliczy się z podatku w Krakowie, będzie mieć nie tylko satysfakcję z dołożenia się do miejskich zakupów czy inwestycji, ale także zyska możliwość wystąpienia o Kartę Krakowską. Jej posiadacz zaoszczędzi na wydatkach w swoim domowym budżecie, bo mniej zapłaci za bilet okresowy na komunikację miejską czy ofertę instytucji kultury.



Kompleks edukacyjny na os. Gotyk

Mimo mniejszej liczby pracowników spowodowanej pandemią powoli do końca zbliża się budowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ul. ks. Józefa Meiera na os. Gotyk. Inwestycja ma zostać zakończona w połowie tego roku, by od 1 września do szkoły i przedszkola mogły pójść dzieci oraz młodzież z pobliskich osiedli.

Jan Machowski

Aktualnie jesteśmy na etapie robót wykończeniowych. We wnętrzu budynku malowane są ściany, układane wykładziny podłogowe, a także płytki ceramiczne. Wykonawca montuje też ostatnie elementy instalacji wewnętrznych – informuje Łukasz Szewczyk, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie.

Jeśli chodzi o prace na zewnątrz – tu większość robót jest już zakończonych. Do montażu pozostały elementy dekoracyjne elewacji. Wykonawca rozpoczął też aranżację otoczenia – m.in. alejki i wewnętrzny układ dróg. Na dachu budynku ustawionych zostało 100 modułów fotowoltaicznych, których łączna moc wyniesie prawie 31 kW. Takie rozwiązanie sprawi, że mniejsze będą rachunki za energię elektryczną. Jednocześnie ZIM przygotowuje przetarg na dostawę i montaż wyposażenia szkoły i przedszkola. Zgodnie z aktualnym harmonogramem robót budowlanych budowa placówki zakończy się latem tego roku.

Przypomnijmy, że prace przy budowie nowego kompleksu edukacyjnego na os. Gotyk rozpoczęły się w połowie 2018 r.



Wykonawcą inwestycji jest firma PB Dombud SA z Katowic. Wartość kontraktu to ok. 30 mln zł.

Zespół Szkolno-Przedszkolny na os. Gotyk będzie nowoczesną, w pełni wyposażoną placówką edukacyjną dla 100 przedszkolaków i 400 uczniów szkoły podstawowej. Budynek składa się z czterech kondygnacji, w tym jednej podziemnej. Do dyspozycji maluchów będzie w sumie pięć sal zajęć, w tym sala do zajęć ruchowych – wszystkie wyposażone w osobne węzły sanitarne. Przewidziano także jadalnię.

Z kolei uczniowie podstawówki będą mieli do dyspozycji 16 sal dydaktycznych, w tym pracownię tematyczne. W budynku znajdują się również: biblioteka szkolna, świetlica, jadalnia i aula. Nie zabraknie sal gimnastycznych: większa, z elektroniczną tablicą wyników przeznaczona będzie do gier zespołowych, a mniejsza do ćwiczeń gimnastycznych. Do dyspozycji uczniów szkoły podstawowej oddane zostanie boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 20 x 30 m. Przedszkolaki będą mogły korzystać z placu zabaw z miniamfiteatrem.





W tym roku przybędzie 10 ha kwiatnych łąk / fot. Bogusław Świerzowski

Łąki kwietne

Wiosna to idealny moment na rozpoczęcie wysiewania łąk kwiatnych, które wraz z innymi terenami zielonymi naszego miasta sprzyjają tak mocno wspieranej przez nas bioróżnorodności.

Aleksandra Mikolaszek

Obecnie mamy ich w Krakowie prawie 30 ha (wraz z kwaterą pyłochwytną na Błoniach), a na tym nie poprzestajemy. Tej wiosny przybędzie kolejnych 10 ha, a wiele spośród wcześniej zakładanych łąk zostanie dosianych, wzmocnionych, aby jeszcze bardziej zachwycały kolorami i zapachem. Pozwoli to również na poprawę ich kondycji, a tym samym zwiększy ich korzystne oddziaływanie na otoczenie.

Dosiewanie łąk kwiatnych, tak jak to miało miejsce chociażby na Błoniach czy w parku Jordana, wykonywane jest specjalnym siewnikiem robiącym w ziemi precyzyjne nacięcia, w których umieszczane są zasypywane później nasiona. Zapobiega to m.in. wyjadaniu ich przez ptaki. Miejsce po dosianiu musi zostać dobrze podlane, tak aby nasiona miały możliwość spęcznić i zakiełkować. Jest to tym bardziej istotne ze względu na panującą obecnie suszę.

Do wysiania tej wiosny przygotowaliśmy 592 kg nasion łąk kwiatnych, których mieszanki zróżnicowane są ze względu na lokalizację. Pasy drogowe to gęsty, kwiatny łąk złożony z roślin o dużej rozpiętości pory kwitnienia, a także zróżnicowanej wysokości, tak aby jak najlepiej spełniały również funkcję pyłochwytną. Mieszanki wysiewane w parkach wzbogacane są o zioła i rośliny miododajne.

Pierwsze łąki w Krakowie wysiane zostały w 2017 r., a ich powierzchnia z roku na rok jest zwiększana. Mają one bowiem znacznie więcej zalet niż zwykłe trawniki. Łąka to wiele gatunków roślin, które tworzą pewnego rodzaju ekosystem o wiele bogatszy

niż jednorodny trawnik. Większa różnorodność flory zwiększa różnorodność fauny, która w wyższej łące może mieć swoje schronienie. Kwitnące, kolorowe kwiaty to miejsca przyjazne dla zapylaczy, których obecność w miastach jest bardzo pożądana. Dzięki temu latem łąkę kwiatną możemy dostawnie odbierać wszystkimi zmysłami – zapach ziół i kwiatów, różnorodne kolory i faktury roślin, bzyczenie pszczół. Na to wszystko coraz częściej stawiają nowoczesne miasta rezygnujące z zieleni „od linijki”. To, co działa na człowieka najbardziej kojąco, to przyroda w jej czystej postaci. Miejska łąka kwiatna jest właśnie taką namiastką sielskiej, nieskrępowanej niczym natury.

Kolorowe łąki w miastach pełnią nie tylko funkcję estetyczną. Różnorodne rośliny kwitnące od wiosny do późnej jesieni to również mnóstwo zróżnicowanych faktur liści, łodyg pnących się na różną wysokość. To w tym zróżnicowaniu tkwi ogromna siła miejskich łąk, które przyczyniają się do lepszego wychwytywania zanieczyszczeń powietrza i zatrzymywania pyłów. Nie sposób, zwłaszcza w obliczu corocznych susz, nie wspomnieć o wyższości łąk nad trawnikami. Wyższe rośliny zapobiegają nadmiernemu parowaniu wilgoci z gleby, a specjalnie dobrane gatunki roślin, odporniejsze na suszę lepiej znoszą niedobory wody.

Łąki kwietne niemal przez cały sezon wegetacyjny swoją samowystarczalnością rekompensują nam wysiłek włożony w ich wysiewanie. Nie wymagają regularnych koszeń tak jak trawnik. Wykonuje się je raz, maksymalnie dwa razy do roku, najczęściej już po wysianiu nasion. Zredukowanie zabiegów pielęgnacyjnych to oszczędność środków finansowych.

Z kolei stosowanie mieszanek z roślinami wieloletnimi to naturalny sposób na odnawianie łąk, które dzięki temu w każdym roku wyglądają nieco inaczej. Wpływ mają na to także warunki pogodowe, które determinują np. przewagę jakiejś odmiany w jednym roku bądź dominację innej w kolejnym. Łąki wymagają niekiedy wzmocnienia i dosiania, abyśmy mogli w pełni korzystać z ich dobrodziejstw. Nieustannie obserwujemy, które gatunki i ich kombinacje sprawdzają się w danej lokalizacji. Jest to jednak trud, który procentuje i sprawia, że i w mieście możemy poczuć zapach sielskiej łąki.

Do wysiania tej wiosny przygotowaliśmy 592 kg nasion łąk kwiatnych



Zielony Bohater Krakowa – Florian Straszewski

Często, podając nazwy ulicy czy miejsca, które bardzo mocno utrwaliły się już w naszym języku i świadomości, nie zastanawiamy się nad tym, że postępujemy się czymś nazwiskiem. Rozpoczynamy cykl: Zielony Bohater Krakowa, w którym prezentować będziemy sylwetki osób, które zasłużyły się dla krakowskiej zieleni.

Aleksandra Mikołaszek

Spotkajmy się w Bednarskim czy przy Straszewskiego... W Krakowie jest wiele miejsc, które poprzez nazwę zachowują pamięć o osobach zasłużonych dla miasta. Tak jest właśnie w przypadku Floriana Straszewskiego, którego pomnik znajdziemy na Plantach i którego imieniem nazwano ulicę okalającą ich część.

Florian Straszewski przeprowadził się do Krakowa w 1817 r. i od tego momentu jego życiorys nierozdzielnie związał się z jednym z krakowskich symboli, jakim są Planty.

Już rok później wraz z Feliksem Radwańskim seniorem opracowali pierwszy fragment późniejszych Plant w rejonie pl. Szczepańskiego. Gdy oficjalnie w 1820 r. rozpoczęto wytyczanie Plant, Straszewski wszedł w skład Komitetu Ekonomicznego. Wraz z Pawłem Florakiewiczem w latach 1821–1822 opracowali szczegółowe plany niwelowania

wertepów, osuszania i zasypywania dołów oraz fos, sadzenia drzew na wyrównanych, czyli splantowanych terenach, a następnie wyznaczania alei na promenady publiczne. Straszewski osobiście nadzorował prace przy burzeniu murów, zasypywaniu fos i wytyczaniu alejek, opłacając robotników często z własnych środków.

W roku 1822 założył Komitet Upięszczenia Krakowa, w którym bardzo aktywnie działał.

Po 1826 r. Straszewski zrealizował projekt przedłużenia Plant wokół wzgórza wawelskiego, gdzie na jego południowych stokach urządzono winnice i sady brzoskwiniowe, zniszczone niestety przez armię austriacką po 1848 r., podczas przekształcania Wawelu w cytadelę i koszary. W latach 30. XIX w. Straszewski przyczynił się do nadania Plantom ostatecznego kształtu ogrodu – parku miejskiego otaczającego całe Stare Miasto.

W roku 1838 prace nad plantacjami zakończono. Senat Wolnego Miasta Krakowa



uchwalił wtedy wybite medale na cześć Straszewskiego, według projektu Józefa Dan Böhema, opatrzonego popiersiem i napisem „Florianowi Straszewskiemu /za ofiarę i trudy/ w upiększaniu miasta/ Senat i lud Krakowa”.

Straszewski w 1841 r. kierował wyrównywaniem terenu naprzeciw Ogrodu Botanicznego i obsadzaniem go drzewami. Przyczynił się w tym czasie do rekonstrukcji Smoczej Jamy, wykładając na ten cel swoje pieniądze. Mieszkańcom została ona udostępniona 4 czerwca 1842 r. Florian Straszewski zmarł we własnym mieszkaniu na ul. Brackiej 2 marca 1847 r.



Pomnik Floriana Straszewskiego znajdziemy oczywiście na Plantach! / fot. Bogusław Świerzowski



Widziane z kwarantanny

Dobra i krakoska

Otwarcie instytucji kultury też nie będzie łatwe i natychmiastowe. Muzeum Krakowa zacznie od Barbakanu i murów obronnych, bo tam najbezpieczniej (na świeżym powietrzu i najłatwiej kontrolować ruch zwiedzających). Gorzej z oddziałami mieszczącymi się w zabytkowych w budynkach (a jest ich większość) – często jest tam ciasno, a schody i korytarze są wąskie. Sytuację w każdym z oddziałów analizujemy indywidualnie, bo przecież priorytetem pozostaje zachowanie dystansu i bezpieczeństwo – zwiedzających oraz pracowników.

Piszę ten felieton 29 kwietnia. Podkreślam to, bo nie wiem, w jakiej rzeczywistości obudzimy się 13 maja, gdy ukaże się najnowszy numer KRAKOWA.PL. Może będziemy tuż po wyborach prezydenckich, albo tuż przed nimi, albo zostaną odłożone na miesiąc, rok lub dwa. Nie wiem też, czy krzywa zachorowań będzie spadała, czy rosta.

Wiem, że po – nie tak znów w tym roku długim – majowym weekendzie otwarte częściowo mają zostać żłobki i przedszkola, a także galerie, muzea i biblioteki. Będę, jak spora część z Państwa, musiał ocenić, czy zaryzykuję i równocześnie odrobinę odpocznę, wysyłając córki do żłobka i przedszkola. Na horyzoncie pojawi się też zamiana pracy zdalnej na stacjonarną.

Nie będę roztrząsał pierwszego tematu, bo przecież nawet nie wiem, czy na żłobek i przedszkole moje córki „się załapią” – dużo tu niewiadomych. Nie liczę natomiast raczej na to, że mój 11-letni syn wróci przed wakacjami do szkoły.

Otwarcie instytucji kultury też nie będzie łatwe i natychmiastowe. Muzeum Krakowa zacznie od Barbakanu i murów obronnych, bo tam najbezpieczniej (na świeżym powietrzu i najłatwiej kontrolować ruch zwiedzających). Gorzej z oddziałami mieszczącymi się w zabytkowych w budynkach (a jest ich większość) – często jest tam ciasno, a schody i korytarze są wąskie. Sytuację w każdym z oddziałów analizujemy indywidualnie, bo przecież priorytetem pozostaje zachowanie dystansu i bezpieczeństwo – zwiedzających oraz pracowników.

Sytuacja będzie skomplikowana z pewnością także dla innych instytucji. Ale tam, gdzie będzie można zastosować rozwiązania umożliwiające bezpieczne zwiedzanie, z pewnością już wkrótce będzie można wejść.

I tu dochodzimy do paradoksu. Bo dotychczas ze zwiedzaniem w sezonie turystycznym najpopularniejszych krakowskich muzeów bywało trudno. Tłumy turystów i wcześniejsze rezerwacje utrudniały mieszkańcom Krakowa zobaczenie „Damy z łasiczką”, zwiedzenie Wawelu, wizyty w Fabryce Schindlera czy Rynku Podziemnym. To zresztą przypadek wszystkich miast turystycznych, paryżanie też raczej nie wybierają się w sierpniu do Luwru, tylko wyjeżdżają na wakacje.

Teraz to się zmienia, bo przecież na razie granice pozostają zamknięte, nie wiemy też, czy – a jeśli tak, to kiedy – będziemy mogli wyruszyć na letni wypoczynek. Krakowskie muzea i galerie, mimo ograniczeń, będą więc otwierane właściwie tylko dla krakowian. Czy skorzystają z okazji i zaproszenia? Mam nadzieję, że tak, tym bardziej że przez cały rok instytucje kulturalne większość swych wydarzeń adresują właśnie do lokalsów.

W przypadku mieszkańców Krakowa można też chyba liczyć na zdrowy snobizm/patriotyzm lokalny. I ten ogólnomiejski, i ten dzielnicowy. Wybierzcie się więc z rodziną do Muzeum Narodowego, Muzeum Krakowa, Muzeum Etnograficznego, MOCAK-u, Muzeum Fotografii czy Muzeum Lotnictwa. Wypożyczcie książkę z biblioteki. A gdy tylko będzie można, wpadajcie też do krakowskich teatrów, kin czy klubów. Wspierajcie krakowską kulturę! Jest dobra i krakowska. O, przepraszam – krakoska!



Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



Gdy tylko będzie to możliwe, zwiedzajmy Kraków! / fot. Bogusław Świerzowski

Tramwajem na wakacje

Czy ograniczenia można przekuć w kreatywność? Oczywiście, że tak! Kraków jest tego dobrym przykładem, bo jako pierwsze miasto w Polsce zwróciło się do swoich mieszkańców, aby zostali turystami we własnym mieście. Brzmi zaskakująco, ale to pomysł genialny w swej prostocie. Kampania „Bądź turystą w swoim mieście – zwiedzaj Kraków” to pomysł na ożywienie lokalnej gospodarki, której jednym z filarów jest właśnie turystyka.

Michał Zalewski

Kraków od lat jest najbardziej rozpoznawalną polską marką miejską na świecie, a badania mówią, że ok. 10 proc. mieszkańców Krakowa swój biznes opiera o turystykę oraz usługi z nią związane. Dlatego dla Krakowa tak ważne jest, by stopniowo i rozważnie odbudowywać rynek turystyczny – podkreśla Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Jak tego dokonać? Najlepiej zacząć od nas samych, czyli od przededefiniowania rozumienia słowa turysta – jako osoby, która do nas przyjeżdża, mieszka poza odwiedzanym miejscem, jest nietutejsza. Jako krakowianki i krakowianie możemy pomóc stworzyć definicję słowa turysta na nowo. Wiele miejsc na świecie zmagają się aktualnie z podobnymi problemami. W Polsce w czasie pandemii powstało już kilka istotnych programów. Poza tymi rządowymi, które będą lub już są wdrażane, ale także programami własnymi, takimi jak „Program Pauza” czy „Kultura Odporna”, Kraków będzie wspierał działalność lokalnych przedsiębiorców właśnie poprzez redefinicję pojęcia turysty w Krakowie.

Efekt? Kampania informacyjno-społeczna, której główne hasło brzmi – „Bądź turystą w swoim mieście – Zwiedzaj Kraków”. Przesłanie jest jasne i czytelne, ale jak to wygląda w szczegółach? Projekt zakłada trzy obszary. Pierwszy z nich – WYDARZENIA OTWARTE to zaproszenie do ponownego odkrywania Krakowa przez jego mieszkańców poprzez uczestnictwo w tematycznych spacerach czy wydarzeniach kulturalnych, społecznych jak pikniki czy małe koncerty.

Są też WARSZTATY, czyli zaproszenie do współpracy firm, instytucji oraz osób, które prowadzą ciekawe merytorycznie i zróżnicowane tematycznie warsztaty. To dobry sposób na uruchomienie

lokalnej gospodarki również w dziedzinie turystyki oraz przemysłu czasu wolnego.

Trzecia grupa to działania oparte o DZIELENIE SIĘ ZDJĘCIAMI I MATERIAŁAMI VIDEO z warsztatów, spacerów i otwartych imprez i publikowanie ich w mediach społecznościowych z hasztagami #badzturystawswoimmieście oraz #zwiedzajkrakow. W taki sposób, czyli poprzez media społecznościowe, które w czasie pandemii są szczególnie ważnym narzędziem komunikacji, Kraków chce pokazać całemu światu, że aktywnie przygotowuje się na powrót do pełnowymiarowego funkcjonowania w nowej rzeczywistości.

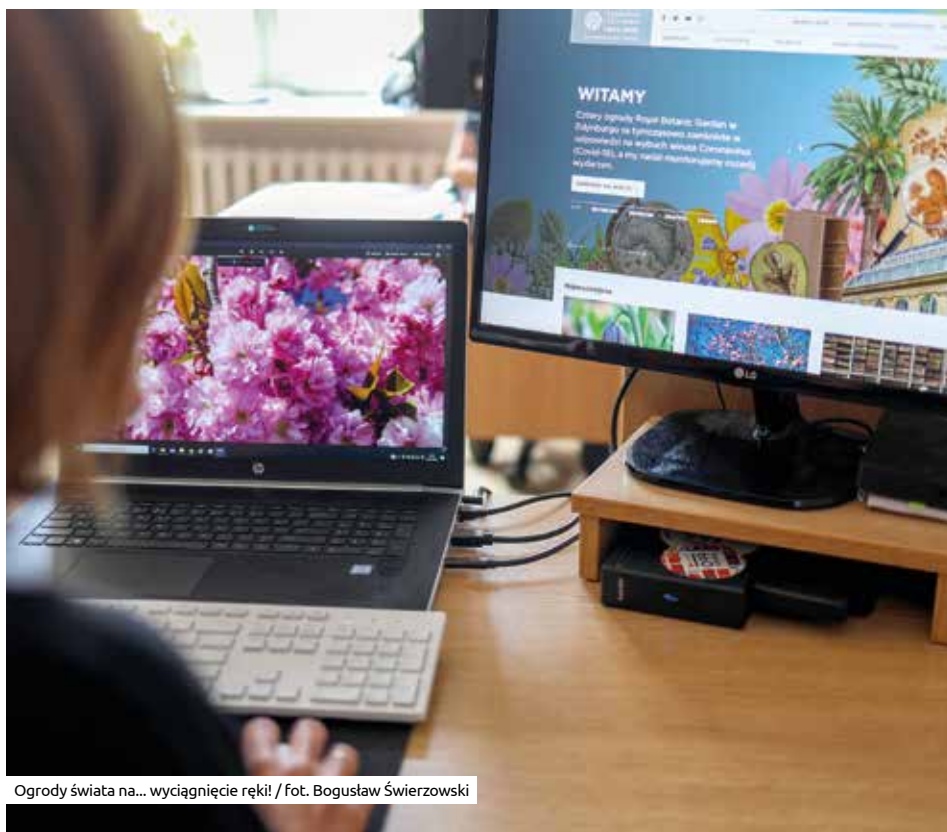
Jak zatem przyłączyć się do projektu? Mieszkańcy Krakowa od 30 kwietnia mogą zgłaszać chęć otrzymania materiałów promujących akcję, które zamieszczą w prowadzonych przez siebie firmach, instytucjach i lokalach, a także w mediach społecznościowych. Co istotne, mogą również przesyłać swoje autorskie pomysły i czynnie uczestniczyć w akcji w różnych dziedzinach, takich jak: muzyka, film, literatura, rękodzieło i rzemiosło, turystyka, działania lokalne (NGO), gastronomia oraz biznes. Szczegóły akcji łatwo znaleźć na stronach Miasta Krakowa lub Krakowskiego Biura Festiwalowego, które jest operatorem całej akcji.

O tym, co w krakowskiej turystyce piszczy, można się dowiedzieć również za pomocą specjalnych kanałów w mediach społecznościowych: na Facebooku na profilu Bądź turystą w swoim mieście – Zwiedzaj Kraków, zaś na Instagramie na profilu @badzturysta. Do komunikacji zostaną także wykorzystane istniejące już kanały social media, takie jak Kraków Experience oraz media społecznościowe Miasta Kraków i marek zarządzanych przez Krakowskie Biuro Festiwalowe. Śledźcie, przyłączajcie się, a najlepiej sami sprawdźcie, jak to jest być turystą w swoim mieście. Nie od razu Kraków zbudowano, więc... jest co zwiedzać!



Ogrody świata w twoim salonie

Za oknem wiosna, a nas epidemia zmusza do pozostania w czterech ścianach. Czy to oznacza, że w tym roku nie nacieszymy wzroku widokiem ukwieconych ogrodów i sadów? Wręcz przeciwnie – ogrody całego świata stają teraz przed nami otworem!



Ogrody świata na... wyciągnięcie ręki! / fot. Bogusław Świerzowski

Nina Lenartowicz-Sokołowska

Wiosna na dobre zawitała na północną półkulę, nic nie robiąc sobie z koronawirusa i wynikających z epidemii ograniczeń. Na okres kwitnienia ogrody botaniczne, parki miejskie i zamkowe przygotowywały się już od zeszłej jesieni. Teraz, kiedy wśród kwitnących rabat powinni uwijać się polujący na najlepsze ujęcia turyści, w pustych ogrodach słychać tylko bzyczenie pszczół. Jednak ogrodnicy z całego świata nie pozwalają, aby przygotowania poszły na marne, i zapraszają na wirtualne spacerunki po ukwieconych ogrodach.

„Jeżeli turyści nie mogą przyjechać do Keukenhof, to my im Keukenhof pokażemy” – tak swoje działania podsumowują władze najstojniejszego holenderskiego ogrodu. Keukenhof co roku odwiedza ją tysiące turystów z całego świata, żeby podziwiać rabaty pokryte milionami

tulipanów i innych wiosennych kwiatów. W tym roku na oficjalnej stronie zamkniętych dla publiczności ogrodów (www.keukenhof.nl/en/) na gości czeka szereg wirtualnych spacerów. Przy wejściu wita nas dyrektor ogrodu, który osobiście prezentuje różnorodność rosnących w Keukenhof tulipanów i opowiada historię europejskiej fascynacji tym kwiatem. Poszczególne urokliwe zakątki przedstawiają dbający o nie na co dzień ogrodnicy, którzy opowiadają o tajnikach swej pracy. Warto skorzystać z tej niepowtarzalnej okazji i nacieszyć oczy wiosennym bogactwem Keukenhof. W tym roku możemy zrobić to za darmo i siedząc wygodnie w fotelu, zamiast przepychać się przez wypełnione międzynarodowym tłumem alejki.

Z podobną inicjatywą wyszły również władze Królewskich Ogrodów Botanicznych w Kew pod Londynem. Zapalonych ogrodników nie brak na Wyspach, a Kew

Gardens to ich mekka. Kompleks, w którym obok tysięcy rozmaitych gatunków roślin podziwiać można również historyczny pałac królewski czy galerię sztuki, wpisany został na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Teraz botaniczne bogactwo Kew można zobaczyć na stronie www.kew.org. Po „przechadzce” po kwitnących sadach możemy zaglądnąć do palmiarni lub wybrać się z ekspertami z Kew do Illinois w USA, by zbierać nasiona, z których wkrótce na brytyjskiej ziemi wyrosnie prawdziwa północnoamerykańska preria. Zainspirowani wizytą możemy zechcieć urozmaicić nasze balkonowe uprawy. Wtedy warto przeglądnąć również liczne umieszczone na stronie porady ogrodnicze.

Parki i ogrody w zaprzyjaźnionych z Krakowem miastach również przygotowały ciekawą ofertę na czas epidemii. Na stronie ogrodu botanicznego w San Francisco (www.sfbg.org) można zarejestrować się na wirtualne zwiedzanie kolekcji z kuratorem, sesję jogi w zielonej scenarii lub inspirowane bogactwem ogrodu zajęcia dla dzieci. Królewskie Ogrody Botaniczne w Edynburgu (www.rbge.org.uk) na bieżąco nagrywają nowe spacerunki, tak aby wirtualnym gościom nie umknęły kolejne etapy kwitnienia parkowych okazów. Dzieci mogą natomiast zwiedzić ogród i poznać tajemnice roślin z mieszkającym tam kotem Marleyem.

Podziwianie barwnych rabat to dobry sposób na skołataną nerwy lub po prostu nudę domowego zacisza, warto więc pamiętać, że możliwości zwiedzania online jest znacznie więcej. Dzięki Google Arts&Culture można pospacerować po ogrodach Wersalu, zobaczyć ogrody Ge w chińskim Yangzhou czy park w japońskim Minato i wielu innych zachwycających zielenią ogrodów całego świata. Sławny ogród w Giverny uwieczniony przez Claude’a Moneta również zachęca do wirtualnej przechadzki z przewodnikiem. A jeżeli po wizycie w Keukenhof nie dosyć nam tulipanów, to można wirtualnie odwiedzić Arundel. Ten niezwykle malowniczy brytyjski zamek organizuje swój tegoroczny festiwal tulipanów w 100 proc. online (www.tulipfestival.co.uk).

Wszystko wskazuje więc na to, że tegoroczna wiosna nie będzie jednak całkiem stracona dla miłośników kwiatów.



Kulturalne #zostańwdomu po nowohucku

Im dłużej trwa izolacja społeczeństwa, tym większego znaczenia nabierają inicjatywy zapobiegające monotonii i pozwalające na twórcze spędzenie czasu. Rolą instytucji kultury w czasie zarazy jest podtrzymywanie więzi społecznych i wzmacnianie kondycji psychicznej poddanego nietypowej próbie społeczeństwa. Kultura podtrzymuje na duchu, swym odbiorcom wysyłając pełen nadziei sygnał, że to, co złe, przeminie.

Łukasz Kraczk

Instytucje kultury szybko zaadaptowały się do pandemicznej rzeczywistości. Polem ich działania stał się internet. Krakowskie teatry i muzea oraz inne miejskie instytucje kultury starają się zająć i umilić mieszkańcom czas przestoju i izolacji, także wesprzeć w trudnym zadaniu opanowania roznoszących cztery ściany latorośli. Wśród nich jest Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta, który zainicjował akcję #zostańwdomu po nowohucku, by wykorzystać kreatywność i różnorodność swoich 13 placówek. Każdy z klubów ma niepowtarzalny charakter, zainteresowania i zajęcia.

Dla najmłodszych

Propozycje adresowane są do wielu grup. Najmłodszy mogą śpiewać piosenki (Klub 303 i Klub Pod Kasztanami), uczyć się wierszy lub rozwiązywać zagadki z Sową Mądrą Głową (Klub Zgody). Czekają na nich słuchowisko „Nowohuckie przygody Pana Dyni” (Klub Herkules), domowy teatrzyk (Klub Zakole) i podróże po świecie ze słonikiem Alfredem (Klub Pod Kasztanami). Starszym spodobać się „Domowe eksperymenty” (Klub Dukat) lub zajmujące się rysunkiem i sztuką malarską „Artystyczne Krzesławice online” (Klub Krzesławice). Do uczestnictwa w konkursie plastycznym „Moje zwierzątko z marzeń i snów” zaprasza z kolei Klub Wersalik.

Dla dorosłych i młodzieży

Nie jest łatwo być rodzicem w czasach pandemii. Do nich kierowane są podpowiedzi zabaw i inspiracje wychowawcze: „Domowe ewolucje oraz Literatura Matego Człowieka” (Klub Zgody), „Zabawy logopedyczno-dykcyjne” (Klub Wersalik), plastyczne „Kreacje-Inspiracje” (Klub Pod Kasztanami) czy „Twórcza Pracownia” (Klub

Jędrus). Nie brak wsparcia edukacyjnego. „Rodzicielskie Koło Rantunkowe online” (Klub Jędrus) to pomoc w edukacji domowej. Można odpłatnie skorzystać z korepetycji z języka angielskiego (Klub Mirage).

Młodzież i dorosłych kluby zapraszają do odkrywania świata dźwięków w ramach projektu „Syntezy” (Klub 303), malarstwa w ramach wystaw online „Galerii M Plus” (Klub Mirage), piękna literatury polskiej (Klub Zakole), a także nostalgicznej zabawy z grammi retro (Klub Aneks).

Zupełnie wyjątkowym w skali miasta projektem jest nauka żonglerki, prowadzona przez znany z działań cyrkowych Klub 303. Dzięki temu, że oferta online dostępna jest bez wyznaczonych ram czasowych, w każdej chwili można zrealizować kurs od początku, by – gdy minie już czas pandemii – zaskoczyć znajomych niecodziennymi umiejętnościami.

Dla seniorów

Osobom starszym współtworzona przez Ośrodek Nowohucka Akademia Seniora oferuje pomoc w wyszukiwaniu ciekawych ofert kulturalnych w sieci. W najlepszej sytuacji są członkowie NAS – propozycje dostają bezpośrednio na skrzynki mailowe. Ale i pozostali seniorzy mogą z nich korzystać przez internet. Znajdą tam też „Fitness dla mózgu”, czyli porady, jak utrzymać w zdrowiu i dobrej formie osobiste centrum decyzyjno-administracyjne.

Informacje o działalności online Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta i jego 13 klubów znaleźć można na stronie www.krakownh.pl oraz profilu: facebook.com/osrodekkulturykrakownowahuta.



 Kraków

#ZOSTAŃWDOMU
PO NOWOHUCKU

Z OŚRODKIEM KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA

ZABAWY | WARSZTATY | LEKTURY
ON - LINE



OŚRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA

Tadeusz Mordarski

Amerykańska swoboda, dynamika, doskonała zabawa i niezwykle wymagająca dyscyplina sportu. Mowa o lacrosse, grze zespołowej, która zyskuje coraz większą popularność w stolicy Małopolski. Działa tu drużyna Kraków Lacrosse Kings, która odnosi sukcesy i budzi ogromne zainteresowanie.



Zasady tej gry ustalono w 1. połowie XIX w. w Kanadzie / Fot. archiwum Klubu

Lacrosse po krakowsku

Czym jest lacrosse? To gra drużynowa, której zasady ustalono w Kanadzie w 1. poł. XIX w. Zawodnicy starają się umieścić piłkę w bramce przeciwnika za pomocą trójkątnej rakiety. Na boisku rywalizują dwie 10-osobowe drużyny. Mecz trwa godzinę i jest podzielony na 15-minutowe kwarty. Sport ten jest bardzo popularny w USA, gdzie gra najlepsza liga świata – Premier League Lacrosse. W Polsce ta dyscyplina uprawiana jest od niedawna.

Andrzej Aksak, który w Krakowie gra w obronie, zawdzięcza swoją przygodę komedii. – W czasach liceum uwielbiałem amerykańskie filmy z serii „American Pie”. Główni bohaterowie byli zawodnikami lacrosse, tam właśnie po raz pierwszy zetknąłem się z tym sportem. Niestety, w tamtym czasie nikt go jeszcze w Polsce nie uprawiał. Dopiero na studiach przypadkowo zobaczyłem jednego z zawodników idącego z kijem, zagadałem i tak się zaczęło.

Polski lacrosse

Pierwszy mecz w historii polskiego lacrosse odbył się w 2008 r. we Wrocławiu pomiędzy drużynami Kosynierzy Wrocław a Poznań Hussars. Warto jednak podkreślić,

że w Krakowie ta dyscyplina nieoficjalnie pojawiła się już dwa lata wcześniej.

W 2006 r. odbyły się dwa mecze lacrosse, jednak były one rozgrywane własnoręcznie zrobionymi kijami z drewna i przeprowadzono je na indiańskich zasadach. Mecze te zostały zorganizowane przez Klub Miłośników Rdzennej Ludności Ameryki Północnej i Południowej. Obecnie nasze miasto reprezentuje drużyna Kraków Lacrosse Kings.

Krakowscy „Królowie”

Kraków Lacrosse Kings są jedną z siedmiu drużyn Polskiej Ligi Lacrosse. W pierwszą sobotę marca „Królowie” podjęli u siebie AZS Legion Katowice oraz Poznań Hussars. Oba spotkania wygrali i znaleźli się na pozycji lidera ex aequo z drużyną z Warszawy. Niestety, z powodu pandemii koronawirusa, po zaledwie dwóch kolejnych ligach została zawieszona. Teraz zawodnicy czekają, by wrócić na boiska, a młodzi ludzie, by dołączyć do najlepszych.

Coraz większa popularność tej dyscypliny sprawiła, że rozpoczęto proces rekrutacji przyszłych zawodników skierowany do osób w wieku 14–17 lat. To projekt „Młodzieżowy Lacrosse w Krakowie”

realizowany z dotacji Urzędu Miasta. Młodzi pod okiem doświadczonych sportowców mogą rozwijać swoją pasję i stawać się częścią zespołu.

O tym, że w tę grę można wpaść po uszy, wie Mikołaj Buszko, zawodnik i trener. – W lacrosse zacząłem grać prawie osiem lat temu. Przepięknie poznałem sport, który zmienił się w jedną z moich największych życiowych pasji. Lacrosse zafascynował mnie, bo jest niesamowicie dynamiczny, kontaktowy i bardzo wymagający technicznie. Te osiem lat spędzonych z drużyną Kraków Lacrosse Kings pozwoliło mi poznać masę niezwykłych ludzi, brać udział w wielu zagranicznych turniejach oraz reprezentować nasz kraj na mistrzostwach świata w lacrosse zorganizowanych w 2018 r. w Izraelu. W planach na przyszłość na pewno mam rozwój tej dyscypliny w Krakowie, zdobycie mistrzostwa Polski z Kraków Lacrosse Kings oraz kolejne występy w reprezentacji.

Ciekawy sport, dobre życie

Oprócz zaprezentowania młodym ludziom atrakcyjnej dyscypliny sportu ważnym celem projektu „Młodzieżowy Lacrosse w Krakowie” jest promocja zdrowego trybu życia i przeciwdziałanie uzależnieniom. Mecze wyzwalają najpiękniejsze emocje i dają motywację do lepszego życia. – Lacrosse łączy w sobie amerykańską swobodę i optymistyczną atmosferę, ogromną dynamikę gry, bardzo duży nacisk na zrozumienie się w zespole i komunikację – podkreśla zawodnik ataku i pomocy Wiktor Rybicki.

Warto wspomnieć też o żeńskiej sekcji klubu – Kraków Lacrosse Queens. W jej skład wchodzi głównie zawodniczki w wieku szkolnym.



W naszym mieście działa drużyna Kraków Lacrosse Kings / Fot. archiwum Klubu



„Uśmiech przez telefon” dla nowohuckich seniorów

Seniorzy. To oni są najbardziej narażeni na kłopoty zdrowotne w wyniku trwającej pandemii koronawirusa, a wprowadzone ograniczenia stanowią spore utrudnienie w codziennym życiu. Ze starszymi mieszkańcami Nowej Huty kontakt utrzymują pracownicy Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.

Łukasz Kraczk

Klub 303, Klub Mirage, Klub Jedność, Klub Jędrus, a także Nowohucka Akademia Seniora – telefony do seniorów związanych z tymi placówkami dla części pracowników były codziennością jeszcze przed wybuchem pandemii. Wówczas dotyczyły jednak zazwyczaj spraw bieżących, organizacyjnych. Od marca stały się bardziej bezpośrednie, osobiste. Z konieczności zastąpiły inne formy kontaktu międzyludzkiego. Zaspokajają już nie potrzebę informacji, lecz samej obecności drugiej osoby i wymiany myśli.

Pomysł dzwonienia do osób starszych, który w Klubie Mirage nazwano po prostu „Uśmiechem przez telefon”, zrodził się w części klubów OK Kraków-Nowa Huta spontanicznie i niezależnie od siebie. Nic w tym dziwnego. W większości klubów to właśnie seniorzy, prócz rodziców z dziećmi, są najczęstszymi gośćmi i odbiorcami tworzonej oferty kulturalnej. Działają tam Kluby Seniora, spotykają się koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, funkcjonują seniorskie zespoły pieśni i tańca. Ośrodek Kultury wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Nowej Huty prowadzi też Nowohucką Akademię Seniora.

Rozmówcy zapewniają, że radzą sobie całkiem dobrze. Rozumieją sytuację, stosują się do wydawanych rozporządzeń, korzystali z zakupów w wyznaczonych godzinach. Łatwiej jest seniorom, którzy – jak w przypadku osób związanych z Klubem Jedność – mieszkają na obrzeżach miasta, na osiedlach o charakterze prawie wiejskim. Mają świadomość, że możliwość bezpiecznego wyjścia do otaczającego dom ogrodu czy gospodarstwa to w obecnej sytuacji przywilej, niedostępny dla każdego.

Trosk oczywiście nie brakuje. Osoby starsze obawiają się konsekwencji ekonomicznych pandemii, choć bardziej myślą o sytuacji finansowej dzieci niż swojej. Z upływem czasu coraz większym zmartwieniem staje się zdrowie – i wcale nie chodzi tu o koronawirusa. Seniorom kończą się zapasy stale przyjmowanych leków, brakuje wizyt u lekarzy specjalistów,

Pomysł dzwonienia do osób starszych, który w Klubie Mirage nazwano po prostu „Uśmiechem przez telefon”, zrodził się w części klubów OK Kraków-Nowa Huta spontanicznie i niezależnie od siebie.

przepadają terminy zaplanowanych świadczeń medycznych, na które czekali czasem bardzo długo.

W dłuższych rozmowach osoby starsze przyznają, że obawiają się o zdrowie najbliższych – rodziny i przyjaciół. Przerazają to, że w mediach tematów innych niż

koronawirus praktycznie nie ma. Brakuje im spotkań z rodziną, ale jeszcze bardziej – samej możliwości wyjścia z domu. Dla sporej grupy to bowiem jedyna szansa na spotkanie i rozmowę z innym człowiekiem: na ławce przed domem, w sklepie, w przychodni, w drodze do kościoła.

Grupą seniorów szczególnie źle znoszącą obecną sytuację są osoby niedowidzące – tak wynika przynajmniej z szeregu rozmów, jakie odbyli pracownicy Klubu 303. Osoby z niepełnosprawnością wzrokową są zdecydowanie bardziej ostrożne. Nie kryją, że boją się o siebie i obawiają się opuszczania mieszkań. Unikają kontaktów, nie korzystają z pomocy osób trzecich. Są nieufne, a jeżeli potrzebują wsparcia – zwracają się wyłącznie do najbliższych sąsiadów lub rodziny.

Telefony od pracowników Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta przyjmowane są z wdzięcznością. Rozmowy często kończą się prośbami o ponowny kontakt. Dają nadzieję, mimo że dzwoniący nie potrafią odpowiedzieć na najczęściej przewijające się pytanie: „Kiedy to się skończy?”.



 Kraków

**UŚMIECH
PRZEZ
TELEFON**

;-)

**OŚRODEK KULTURY
KRAKÓW-NOWA HUTA**

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

TelefonUJ do seniora

Dla poprawienia samopoczucia osób starszych oraz w celu pomocy w rozwiązywaniu drobnych problemów z inicjatywą pracowników i studentów UJ Miasto prowadzi akcję „TelefonUJ do seniora”. Aby starsza osoba mogła skorzystać z akcji, wystarczy zadzwonić pod numer Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej: 797 905 860 i podać swoje imię oraz numer telefonu. Najpóźniej następnego dnia zgłaszający się senior może oczekiwać telefonu od studentki lub studenta. Warto skorzystać z niebywale okazji poznania choćby tylko przez telefon miłej, pełnej chęci pomocy osoby. Za pośrednictwem studentów mogą Państwo pozyskać też informacje, które aktualnie można znaleźć tylko w internecie, zatem dla wielu starszych osób niedostępnych. Studenci pomogą zdobyć informacje o różnych formach pomocy Miasta w sytuacjach „bez wyjścia”.

Złota rączka

Ta już dwuletnia miejska akcja szczególnie potrzebna jest w okresie epidemii. Oto numer: 12 616-78-14, pod który można dzwonić, gdy potrzebna jest pomoc w naprawieniu kontaktu, wkręceniu żarówki, wymianie uszczelki czy innej drobnej naprawie. Oczywiście z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa.

Pomoc w zakupach i przynoszenie obiadów

Osoby, które potrzebują pomocy w zaopatrywaniu się w niezbędne do codziennego życia produkty, mogą skorzystać z wolontaryjnej pomocy osób skupionych wokół Centrów Aktywności Seniorów. W zależności od miejsca zamieszkania należy zadzwonić do odpowiedniego CAS-u. Ich listę (wraz z godzinami dyżurów), a także wiele aktualności dotyczących seniorów, można znaleźć na stronie: dlaseniora.krakow.pl. (AOW)



Wirtualne spotkania krakowskich seniorów

Zamknięte kawiarnie, zawieszane zajęcia w CAS-ach czy Uniwersytetach Trzeciego Wieku, brak spotkań z rodziną i przyjaciółmi, groźne i sprzeczne informacje w godzinami oglądanej telewizji. To bardzo smutna rzeczywistość starszych mieszkańców miast, szczególnie tych samotnych.

Anna Okońska-Walkowicz*

W takich warunkach pogłębia się poczucie samotności i bezradności, rozwija się depresja. Taki stan rzeczy wymaga interwencji Miasta.

Okazało się że stale rosnąca sieć Centrów Aktywności Seniorów jest siecią odporną nawet na covid-19. Po krótkiej chwili przerwy koordynatorzy poszczególnych centrów podjęli próbę prowadzenia niektórych zajęć zdalnie. Za pomocą Skype'a, Facebooka, ZOOM, Microsoft Teams, CISCO Webex czy innych dostępnych programów prowadzone są zajęcia taneczne, plastyczne czy fitness. Poprzez te aplikacje odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi i moderowane są dyskusje przy herbatce. Dzięki platformie Kurnik można zagrać w scrabble lub brydża. Z każdym dniem przybywa uczestników zajęć, w czasie których można też przekazać informacje o różnych formach pomocy Miasta skierowanych do samotnie zamieszkujących starszych osób.

Nagle okazało się, że mozolnie ćwiczone umiejętności komputerowe w dobie pandemii okazały się bezcenne. Pozwalają na ciekawy, aktywny sposób spędzania czasu bez wychodzenia z domu, dają

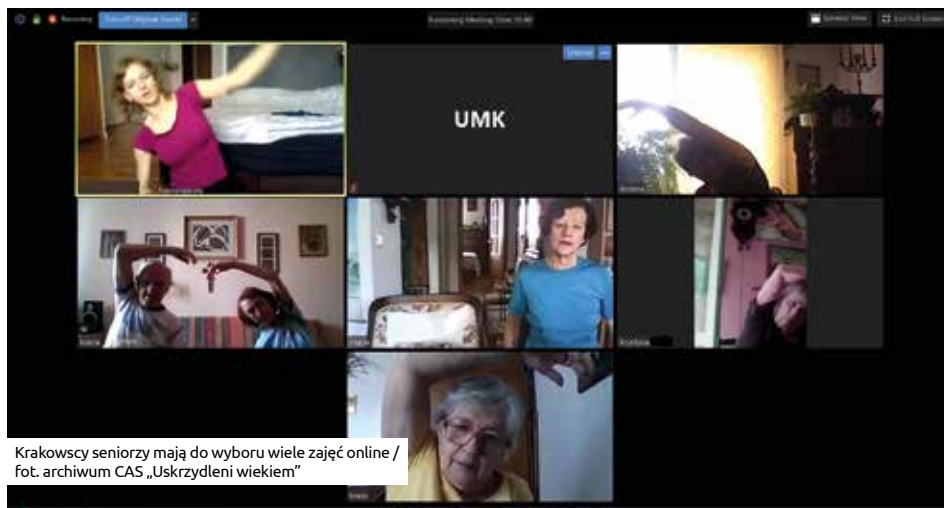
szansę na pozyskanie niezbędnych informacji czy możliwość zrobienia zakupów. Radość i duma jest udziałem wszystkich osób starszych, którym udało się, przecież nie bez trudu, wejść w świat cyfrowy.

Niestety, nie wszyscy mogą korzystać z tych znakomych rozwiązań, bowiem nie mają własnego sprzętu. Nawet ci, którzy go mieli, często oddali na czas pandemii swoje urządzenia wnukom. Jedno jest pewne – kiedy minie czas izolacji, w krakowskich CAS-ach na pewno gwałtownie wzrośnie zainteresowanie zajęciami z zakresu obsługi smartfonów i komputerów, a Miasto będzie musiało szukać partnerów dla nowej akcji „Komputer i internet dla seniora”. W tym często dramatycznym czasie, ale też czasie przełomu, potrzeby osób starszych związane z technologią informacyjną niebywale wzrosły i to jest obiecujące. Choć z drugiej strony nigdy wcześniej nie dawało się odczuć tak boleśnie cyfrowego wykluczenia osób starszych.

Czytelnicy w wieku 60+, którzy chcą dołączyć do zdalnych zajęć miejskich Centrów Aktywności Seniora, znajdą wszelkie informacje na stronie dlaseniora.krakow.pl.



*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej



Krakowscy seniorzy mają do wyboru wiele zajęć online / fot. archiwum CAS „Uskrzydleni wiekiem”



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Ewelina Garbacka-Kalemba,
Małgorzata Kubowicz,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Kampanie społeczne dla seniorów

Pod patronatem Dominika Jaśkowca, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa

28. Rezolucje w sprawie powołania zespołów

O dwóch podjętych przez radnych rezolucjach

28. Na straży bezpieczeństwa mieszkańców

O bezpieczeństwie na posiedzeniu Komisji Praworządności

29. Życie (miasta) po pandemii

Rozmowa z radnym Mariuszem Kękusiem

30. Transport publiczny w czasie epidemii

O funkcjonowaniu komunikacji miejskiej na posiedzeniu Komisji Infrastruktury

31. OK, boomer

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Kampanie społeczne dla seniorów

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec objął patronatem honorowym dwie kampanie społeczne organizowane przez Stowarzyszenie MANKO: „Stop manipulacji – nie daj się oszukać” oraz „Solidarni z seniorami”.



Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec objął patronatem honorowym dwie kampanie społeczne organizowane przez Stowarzyszenie MANKO, a skierowane do seniorów / fot. Wiesław Majka / UMK

Ewelina Garbacka-Kalemba

Pierwsza z nich to projekt edukacyjny, którego misją jest wyczulanie starszych osób na techniki manipulacyjne. Projekt skierowany jest nie tylko do seniorów, którzy stanowią grupę potencjalnie najbardziej narażoną na działania nieuczciwych sprzedawców, ale również do osób młodszych, ponieważ to one często mają największy wpływ na rodziców czy dziadków.

– Metody stosowane przez przestępców i nieuczciwych sprzedawców są ciągle zmieniane i doskonalone. Każdy może zostać oszukany, dlatego pokazywanie metod działania sprawców i uświadamianie niebezpieczeństwa jest bardzo ważne. Trzeba o tym problemie informować także dzieci i wnuki seniorów, zachęcając, aby młodzi ludzie osobiście porozmawiali ze swoimi starszymi krewnymi – mówił Dominik Jaśkowiec.

Z kolei głównymi celami drugiej organizowanej przez Stowarzyszenie MANKO kampanii „Solidarni z seniorami” są: edukacja seniorów poprzez przekazywanie rzetelnych informacji, zwiększenie społecznej świadomości o potrzebach osób starszych w czasie epidemii oraz zachęcenie wszystkich do integracji i solidarnej pomocy seniorom.

– Zawsze jesteśmy zasypywani mnóstwem informacji na temat pandemii, wiele z nich to tzw. fake newsy. Wiadomości te często mają jeden cel: wzbudzić w nas lęk. Dlatego wszelkie przedsięwzięcia podejmowane w celu walki z dezinformacją na temat zagrożenia i zwalczania koronawirusa są cenne. Ważne jest, by seniorzy otrzymywali sprawdzone informacje oraz wskazówki – w jaki sposób mogą zmniejszyć ryzyko potencjalnego zakażenia – uzasadniał Dominik Jaśkowiec, obejmując projekt swoim patronatem.

Więcej o akcjach prowadzonych przez Stowarzyszenie MANKO można przeczytać na stronie internetowej: <http://stowarzyszeniemanko.pl/>.



Rezolucje w sprawie powołania zespołów

Na sesji 29 kwietnia podjęte zostały dwie rezolucje autorstwa klubu radnych Przyjazny Kraków oraz Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska. Obie dotyczą powołania zespołów związanych z walką ze skutkami epidemii.

Magdalena Bartlewicz

Projekt rezolucji autorstwa klubu radnych Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska skierowany jest do Prezydenta Miasta Krakowa i dotyczy powołania specjalnego zespołu ds. zmian budżetu miasta Krakowa. W jego skład mieliby wejść: Prezydent Miasta Krakowa (lub jego zastępca), Skarbnik Miasta, Sekretarz Miasta, Przewodniczący Komisji Bu-

dżetowej, radni – reprezentanci wszystkich klubów w RMK, trzech urzędników wskazanych przez Prezydenta. Zespół ma na celu opracowywanie, koordynowanie oraz opiniowanie projektów zmian w budżecie miasta wynikających z epidemii koronawirusa. – Jesteśmy gotowi do odpowiedzialnych rozmów z Prezydentem na temat sytuacji miasta. Mamy nadzieję, że jak najszybciej powoła on postulowany w rezolucji zespół, który będzie prowadził koordynację działań i przygotuje całościowy pakiet oszczędności – mówi radny Łukasz Sęk, jeden z projektodawców rezolucji.

Projekt rezolucji klubu radnych Przyjazny Kraków skierowany jest również do Prezydenta Miasta Krakowa. Dotyczy powołania zespołu zadaniowego do walki ze skutkami koronawirusa. W jego skład mieliby wejść: radni, przedstawiciele Prezydenta Miasta Krakowa, osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie wydziałów UMK. Zespół ma na celu m.in.: uzyskanie kompleksowej informacji odnośnie do dotychczasowo poniesionych przez Miasto kosztów związanych z epidemią koronawirusa, przeprowadzenie analizy finansowej sytuacji Krakowa oraz monitorowanie wpływów oraz wydatków budżetowych.



Na straży bezpieczeństwa mieszkańców

O tym, jak służby zapewniają bezpieczeństwo w czasie epidemii koronawirusa, dyskutowali radni podczas posiedzenia Komisji Praworządności.

Magdalena Bartlewicz

Ponad 500 policjantów i strażników miejskich codziennie patroluje ulice miasta. Pilnują między innymi, by nakazy i zakazy były respektowane. Obserwujemy znaczny spadek przestępczości w mieście – mówi radnym Zbigniew Nowak, Komendant miejski policji w Krakowie. Policjanci sprawdzają też osoby przebywające na kwarantannie. 3 kwietnia takich osób było 3 tys., a 24 kwietnia – 889. Od 3 do 25 kwietnia wszczęto 230 postępowań związanych naruszeniem przepisów porządkowych, wystawiono 16 mandatów i 5 tys. pouczeń. Radny Jacek Bednarz prosił o dalszy nadzór Bagrów i innych zbiorników wodnych, gdzie z pewnością w związku z poluzowaniem obostrzeń będą się gromadzić mieszkańcy.

– Przed dziewięcioma szpitalami postawiliśmy 17 namiotów pneumatycznych, które mają być miejscem wstępnej selekcji przed przyjęciem do szpitala. Zajmujemy się ich obsługą. Świadczymy też pomoc społeczną, głównie na terenie powiatu krakowskiego. Informujemy mieszkańców o wymogach reżimu sanitarnego, dostarczamy żywność osobom przebywającym na kwarantannie. Od 4 marca wykonaliśmy 451 działań związanych z koronawirusem, głównie w Krakowie. Każdego dnia na służbie jest w Krakowie 110 strażaków – mówi Paweł Knapik, Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej. Paweł Knapik zwracał również uwagę na zagrożenie pożarami w związku z panującą suszą. Od 1 marca do 27 kwietnia strażacy wyjeżdżali do 968 pożarów – głównie poza Krakowem. Pałły się przede wszystkim nieużytki rolne i suche trawy.



Ponad 500 policjantów i strażników miejskich codziennie patroluje ulice miasta / fot. Straż Miejska Miasta Krakowa

Strażnicy miejscy od 16 marca do 22 kwietnia odbyli 550 wspólnych służb z policjantami. Oprócz tego odbyło się 4,3 tys. samodzielnych służb strażników. Znacznie spadła liczba wykroczeń oraz zgłoszeń do straży miejskiej. – Na środki ochrony osobistej wydaliśmy 110 tys. zł – mówi Jerzy Mądrzyk, komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Radny Edward Porębski zgłosił wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie przeznaczenia środków dla straży miejskiej na działania związane z epidemią koronawirusa. Uzyskał on jednogłośnie akceptację pozostałych członków Komisji.

Radni oddelegowali też członków Komisji do kapituły nagrody „Bezpieczny Kraków”. Zostali nimi Krzysztof Sułowski i Renata Kucharska.



Życie (miasta) po pandemii



fot. archiwum prywatne

Mariusz Kękuś

ekonomista, analityk finansowy, radny miasta Krakowa VII i VIII kadencji. Pracuje w komisjach: Budżetowej, Infrastruktury i Główniej

– Patrząc dziś na opustoszałe Stare Miasto i wsłuchując się w głuchą ciszę na płycie Rynku Głównego, powinniśmy pomyśleć o tym, jak będzie wyglądał Kraków po pandemii – mówi radny Mariusz Kękuś. W rozmowie z Błażem Siekierką radny zastanawia się, jak Kraków odnajdzie się w nowej rzeczywistości i czy kierunki jego rozwoju będą musiały zostać zredefiniowane.

Jest Pan ekonomistą i analitykiem finansowym. To pytanie musi więc paść. Jak wielka będzie dziura w budżecie miasta po epidemii i ile potrwa powrót do finansowej normalności?

Mariusz Kękuś: Na tym etapie walki z pandemią trudno odpowiedzieć w sposób jednoznaczny na to pytanie. Wszystko zależy od tego, jak będzie wyglądało ostatecznie tempo rozwoju epidemii i jak szybko nastąpi odmrożenie gospodarki. Ze wstępnych komunikatów płynących z magistratu wynika, iż dziura w budżecie może wynieść około miliarda złotych. Jestem większym optymistą i szacuję, że Miasto może stracić około 200–250 mln zł dochodów własnych, ponadto wpływy z udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa PIT i CIT mogą spaść o 250–300 mln zł. Dodatkowo należy się spodziewać wzrostu niektórych wydatków, ponieważ Kraków podobnie jak inne miasta w Polsce na walkę z koronawirusem przeznacza własne środki z budżetu, między innymi na pokrycie kosztów kwarantanny, dezynfekcję ulic, zakup maseczek, zakup aparatury dla miejskich szpitali czy też większą pomoc społeczną. Sądzę więc, że ta dziura w budżecie łącznie może wynieść ok. 600 mln zł, czyli niecałe 10 proc. wszystkich dochodów. To ogromne pieniądze, ale nie na tyle duże, żeby zachwiać finansami miasta Krakowa. Pełny powrót do normalności, moim zdaniem, nastąpi dopiero w momencie, kiedy pojawi się skuteczny lek lub szczepionka na koronawirusa.

Kraków czerpał zawsze duże korzyści z turystyki. Czy nie zachodzi nagle potrzeba zmiany kierunków rozwoju miasta?

MK: Patrząc dziś na opustoszałe Stare Miasto i wsłuchując się w głuchą ciszę na płycie Rynku Głównego, powinniśmy pomyśleć o tym, jak będzie wyglądał Kraków po pandemii. W ubiegłym roku odwiedziło nas ponad 14 mln turystów, którzy zostawili w naszym mieście ponad 7 mld zł. Turystyka była więc jednym z głównych filarów gospodarki miasta, wypracowującym około 10 proc. PKB Krakowa. Teraz niestety przyszło załamanie koniunktury i przez najbliższe lata nie należy się spodziewać spektakularnego odbicia. Samorząd musi podjąć działania, które pozwolą zdywersyfikować dochody miasta w przyszłości. W oparciu o mocne zaplecze naukowe, jakie posiada Kraków, powinniśmy stworzyć warunki do intensywniejszego rozwoju biznesu opartego na nowych technologiach, rozwijać centra start-up'ów. Mamy już projekt „Nowa Huta Przyszłości”, musimy tylko popatrzeć na niego świeżym okiem i sprawić, żeby w końcu zaczął funkcjonować, jak należy. Zmiany są konieczne, ale wymagają odpowiedniego podejścia i oczywiście czasu.

W jakim stopniu realizowane są obecnie plany budżetowe? Czy wiele z nich będzie musiało zostać odłożonych?

MK: Już dzisiaj obserwujemy ograniczenia w komunikacji miejskiej, Miasto oszczędza na prądzie poprzez wyłączenie w nocy oświetlenia. Należy się zapewne spodziewać zmniejszenia wydatków na: remonty ulic, chodników, infrastruktury tramwajowej. Mniejsze środki będą przeznaczane prawdopodobnie na bieżące utrzymanie terenów zielonych. Na inwestycje w 2020 r. Miasto planowało wydać ponad 1,2 mld zł. W obecnych warunkach taki poziom wydatków jest niemożliwy do utrzymania. W pierwszej kolejności odłożone na później zostaną te projekty inwestycyjne, co do których nie ma jeszcze podpisanych umów z wykonawcami.

Jak wygląda codzienne życie radnego Mariusza Kękusia w czasach epidemii?

MK: Poświęcam się pracy zawodowej. Firma, w której pracuję, zasadniczo nie podlega większym obostrzeniom, dlatego codziennie jestem w biurze. Oczywiście, tak jak większość obywateli mocno ograniczyłem zwykłe czynności życiowe. To ciekawe doświadczenie – nagle okazuje się, że człowiek wielu rzeczy nie musi robić i ma więcej czasu dla rodziny.

Pełny powrót do normalności, moim zdaniem, nastąpi dopiero w momencie, kiedy pojawi się skuteczny lek lub szczepionka na koronawirusa.

Magdalena Bartlewicz

Radni z Komisji Infrastruktury zajęli się opiniowaniem projektów uchwał. Zapoznali się też z informacją na temat funkcjonowania komunikacji miejskiej podczas epidemii.



Radni zapoznali się z informacją Prezydenta Miasta na temat funkcjonowania komunikacji w Krakowie podczas epidemii / fot. MPK w Krakowie

Transport publiczny w czasie epidemii

Pozytywną opinię radnych otrzymał projekt uchwały w sprawie określenia sezonu kąpielowego oraz wykazu kąpielisk na terenie Gminy Miejskiej Kraków w 2020 r. Sezon kąpielowy ma trwać od 1 czerwca do 30 września. Wskazane w projekcie uchwały kąpieliska to Bagry Wielkie „Plaża Bagry”, kąpielisko na zbiorniku Bagry Wielkie „Plaża Bagry Wschód” oraz kąpielisko na zbiorniku Brzegi II „Przystań Brzegi”. Radny Sławomir Pietrzyk pytał, dlaczego w spisie kąpielisk nie ma tego w Przylasku Rusieckim. – W ubiegłym roku mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją i uruchamianie było w trybie awaryjnym – mówił radny Pietrzyk. – Organizator kąpieliska w tym miejscu zamiar otwarcia go powinien zgłosić do końca 2019 r. Nie dostaliśmy takiego zgłoszenia. Natomiast może jeszcze wystąpić o otwarcie w trybie okazjonalnym, na 30 dni – mówiła Małgorzata Mrugała, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska. Projekt uchwały w tej sprawie został podjęty na sesji 29 kwietnia.

Pozytywną opinię otrzymał również projekt uchwały, podjęty na sesji 29 kwietnia, w sprawie przystąpienia Gminy Miejskiej Kraków do Społeczności Climate-KIC. Zrzesza ona samorządy, instytuty naukowe i badawcze, uczelnie, biznes i organizacje pozarządowe, a jej misją jest zapewnienie jak najlepszej współpracy tych organizacji, skutkującej innowacjami systemowymi na rzecz ochrony klimatu i łagodzenia skutków będących następstwem jego zmian.

Pozytywną opinię Komisji otrzymał także projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa nr 919/2020 z 16 kwietnia 2020 r. w sprawie przepisów porządkowych dotyczących czasowej zmiany wysokości wybranych opłat naliczonych na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych zezwalających na zajęcie pasa drogowego w związku z sytuacją

kryzysową wywołaną przez rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej covid-19. Opłaty te od 14 marca do 30 czerwca stanowiąc będą 20 proc. opłaty naliczonej w decyzjach administracyjnych.

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia przepisów porządkowych związanych z funkcjonowaniem Strefy Płatnego Parkowania również otrzymał pozytywną opinię członków Komisji. Oba powyższe projekty uchwał zostały przegłosowane przez radnych na sesji 29 kwietnia.

Radni zapoznali się też z informacją Prezydenta Miasta na temat funkcjonowania komunikacji w Krakowie.

– W związku z epidemią szacujemy odpływ pasażerów komunikacji miejskiej na poziomie 80–90 proc. Biorąc pod uwagę

znacznie zmniejszone wpływy z biletów, podjęliśmy decyzję o maksymalnym zredukowaniu kursów w okresach międzyszczytowych po świętach wielkanocnych. Po wprowadzeniu tych zmian koszty funkcjonowania komunikacji zostały obniżone do 6 mln zł. Obecnie tygodniowo ze sprzedaży biletów trafia do kasy ok. 400 tys. zł. Od świąt obserwujemy wzrost liczby pasażerów – mówił Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego. Dodał też, że jego zdaniem powinny zostać zniesione limity pasażerów w tramwajach i autobusach. – Obecnie nie sposób ich wyegzekwować. W ruchu mamy 128 tramwajów i 400 autobusów. W tramwajach jest 30 tys. miejsc, w autobusach – 50 tys. Zgodnie z rozporządzeniem możemy przewozić – kolejno – 4 i 8 tys. pasażerów, co oznacza że tylko 15 proc. miejsc jest dostępnych – dodawał Łukasz Franek. Radni pytali m.in. o to, kiedy powróci komunikacja nocna. Dyrektor Franek sugerował, że będzie to ostatni z etapów odmrażania komunikacji miejskiej.

W związku z epidemią szacujemy odpływ pasażerów komunikacji miejskiej na poziomie 80–90 proc.



fot. archiwum prywatne

„OK, boomer”

Wydarzenia ostatnich paru miesięcy nasiliły tendencje, które gdzieś powoli rodziły się w Europie. Ostatnio ze względu na koronawirusa, który przede wszystkim atakuje i uśmierca ludzi starszych, tu i ówdzie pojawiają się głosy o naturalnym porządku rzeczy, o głosie natury, która zaczyna ów porządek regulować, o czasie zajmowania miejsca na ziemi, o „wirusie odmłodzicielu”.

Tak więc z jednej strony w Europie rozwija się transhumanistyczne podejście do wykorzystywania osiągnięć techniki we współczesnej medycynie polegające między innymi na przedłużaniu życia ludzkiego w jak najlepszej kondycji, z drugiej zaś kumuluje się niecierpliwość następných pokoleń, muszących coraz dłużej czekać na swoją szansę.

W Nowej Zelandii 25-letnia parlamentarzystka z Partii Zielonych w czasie debaty o zielonej transformacji, oskarżając polityków o beczynność, użyła wobec postać opozycji, który chciał jej przerwać wystąpienie, słów „OK, boomer”. To powiedzonko, dość popularne wśród młodych ludzi, znaczy mniej więcej „spadaj, dziadu”.

Koncepcja „OK, boomer” przyjmuje różne oblicza. Mniej lub bardziej bezpośrednio. Czytam dyskusje, nie tylko w polskich mediach społecznościowych, ale i w paru innych krajach. Na tamtejszych forach są możliwości wygłaszania teorii wykraczających poza polityczną poprawność. Po prostu pisze się, co się myśli. Śledzenie mediów społecznościowych może przynieść wiele zaskoczeń, ale także umożliwić poznanie tendencji, pretensji, obaw i nadziei.

Pojawia się mniej lub bardziej zakamuflowany ageizm, czyli dyskryminacja ze względu na wiek. Istnieją koncepcje, że to następny, obok rasizmu i seksizmu, problem, z którym powinny sobie poradzić społeczeństwa. Ageizm jest irracjonalnym uprzedzeniem w stosunku do ludzi starszych.

W ramach ustawodawstwa Unii Europejskiej wiek jest traktowany jako jedno z kryteriów dyskryminacji. Stanowi o tym „Dyrektywa UE nr 2000/78/WE”, ustanawiająca ogólne warunki równego traktowania ludzi w sferze stosunków pracy. Wśród zabronionych kryteriów zróżnicowanego traktowania wymienia m.in. właśnie wiek. Prawo Unii Europejskiej zabrania dyskryminacji bezpośredniej ze względu na wiek, czyli praktyk dyskryminacyjnych wprost odwołujących się do kryterium wieku. Chodzi tu o sytuację, w której określona osoba ze względu na swój wiek jest traktowana mniej przychylnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji.

W ciągu paru ostatnich tygodni miała miejsce w mediach społecznościowych dyskusja w stylu „OK, boomer”. Podjęto temat sposobu przeprowadzenia obrad Rady Miasta Krakowa. Okazało się, że 12 osób z 43-osobowej rady odmówiło brania udziału w obradach online. Wzbudziło to długą i dość agresywną dyskusję. „Niemożliwe jest – pisali młodzi ludzie – aby ktoś w dzisiejszych czasach nie postugiwał się biegle internetem, a jeśli tak jest, to powinien ustąpić miejsca tym, którzy to potrafią” (czytaj młodym). Nie trafiały żadne argumenty, że tak naprawdę nie jest to najważniejsza umiejętność w życiu, że można używać komputera, ale mniej biegle etc. Nawet mój żart – że na bezludnej wyspie, gdzie nie byłoby zasięgu stacji telefonii komórkowej i routera, bardziej przydatne byłyby inne umiejętności – nie doprowadził do obniżenia temperatury dyskusji.

Wyżej napisałam o formalnym podejściu do spraw wieku osób i ich szans na zatrudnienie. Innym problemem jest sprawa świadomości, ponieważ ageizm to postawa zawierająca w sobie negatywne, stereotypowe nastawienie do osób starszych. Społeczeństwa najbardziej cywilizowanych krajów świata odwracają się od tradycji doceniania wartości doświadczeń ludzi starszych. Świat przewartościował wiek, który stał się balastem, a nie kumulacją mądrości. A jednak nie mamy wyjścia. Musimy docenić możliwości ludzi starszych między innymi i z tego powodu, że coraz wyraźniejsze stają się problemy demograficzne, a ludzie żyją coraz dłużej. Może więc, z czasem, po pandemii, powróci szacunek dla dojrzałości, a młodość stanie się nie stanem permanentnym i obowiązującym, ale przejściowym, jak to kiedyś bywało.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



Pojawia się mniej lub bardziej zakamuflowany ageizm, czyli dyskryminacja ze względu na wiek. Istnieją koncepcje, że to następny, obok rasizmu i seksizmu, problem, z którym powinny sobie poradzić społeczeństwa. Ageizm jest irracjonalnym uprzedzeniem w stosunku do ludzi starszych.



Dziś letnie ogródki można znaleźć i na krakowskim Rynku Głównym / fot. Jan Graczyński

Krakowskie ogrody

Maj zawsze zachęcał krakowian do choćby chwilowego wyrwania się z miasta. Celem niedzielnych lub popołudniowych eskapad były tak zwane ogrody, czyli funkcjonujące na przedmieściach, ulokowane w zieleni, sezonowe, a więc letnie, lokale gastronomiczne. Zapewniały one świeże powietrze, mniej lub bardziej prawdziwe wiejskie przysmaki, a także i inne atrakcje.



Tradycja tych podkrakowskich przybytków konsumpcji i rozrywki ginie wręcz w pomroce dziejów. Być może przed rokiem 1257, czyli przed lokacją, ówczesni mieszkańcy Krakowa szukali latem ochłody w podmiejskich karczmach. Jednak za pierwszy, w prawdziwie europejskim guście urządzony ogród musimy uznać „Angielskie”, które pod koniec XVIII w. funkcjonowało w okolicach

dzisiejszej ul. Kopernika. Była to posiadłość, którą Hieronim Wielopolski zakupił na licytacji dóbr należących poprzednio do zlikwidowanego zakonu jezuitów. Jak przystało na prawdziwego biznesmena, nowy właściciel zadbał, aby wydane pieniądze procentowały. W „Angielskim” funkcjonował nie tylko browar, lecz także piwiarnia. Dodatkowymi atrakcjami były kręgielnia oraz bilardy. Do „Angielskiego” wchodziło się przez drewnianą bramę ozdobioną herbem „Starykoń”, który zdobi dziś także i krakowski magistrat.

Złote lata podmiejskich lokali nazywanych „ogrodami” to jednak wiek XIX. Za czasów pierwszej okupacji austriackiej, czyli między rokiem 1796 a 1809, wśród Niemców (narodowość austriacka jeszcze nie istniała) osiadłych w Krakowie wielką popularnością cieszył się „ogród Frantza”. Znajdował się on w sąsiedztwie klasztoru

Kapucynów, a jego właścicielem był Franciszek Geresdorfer. Można tam było dostać piwo i austriackie wina, a dodatkową atrakcją była kręgielnia. Podobno do „Frantza” zaglądali także i Polacy.

Świeża śmietana i chleb

„Frantz” funkcjonował na Piasku, jednak to Wesota była miejscem, gdzie nastąpił prawdziwy wysyp „ogrodów”. Funkcjonowały tam sławne ogrody: Baumanna, Bednarskiej, Krzyżanowskiego. Szczególną sławą cieszył się ogród pani Aleksandrowej, czyli Joanny z Bernacików primo voto Bylickiej, secundo voto Betczycowej. Ta zapobiegliwa niewiasta przez kilkadziesiąt lat prowadziła swój lokal, w którym „w letnich miesiącach dostać było można zawsze świeżej śmietany i chleba”. U „Aleksandrowej” bywali goście z różnych sfer, co nie było częstym zjawiskiem. Można tam było spotkać zarówno tak zwane „lepsze towarzystwo”, jak i rzemieślników. Latem prawie codziennie zachodził do „Aleksandrowej” generał Józef Chtopicki, dożywający swoich dni w krakowskim mateczniku. Podobno nęciła go tam zwłaszcza dobra kwaśna śmietana. Musiała być ona rzeczywiście wspaniała, bo stary generał i dyktator z czasów powstania listopadowego cieszył się w Krakowie najzupełniej uzasadnioną opinią wytrawnego smakosza.

Kolejne lokale

Około połowy XIX w. zapanowała wśród krakowskich akademików, czyli według dzisiejszej terminologii studentów, moda na odwiedzanie mleczarni prowadzonej przez włościanina o nazwisku Gołysko. Ten prawdziwie rustykalny lokal funkcjonował na Czarnej Wsi, gdzieś w okolicy dzisiejszego Cichego Kącika. W tych latach popularny był także ogród Kremera. Znajdował się on „za młynami, w ulicy wiodącej do Łobzowa”, czyli przy dzisiejszej ul. Łobzowskiej. Jak pisał Ambroży Grabowski, arcyznawca dawnego Krakowa, u Kremera „usługiwano kawą, śmietaną, chlebem i masłem, piwem itd”.

Jednak nie tylko świeże powietrze, kwiaty oraz wiejski chleb i świeże masło decydowały o atrakcyjności podmiejskich ogrodów. Niektórych mieszkańców Krakowa wabiły do podmiejskich ogrodów inne atrakcje. Pisał o tym w roku 1911, a więc już w czasach Wielkiego Krakowa, kiedy dawne przedmieścia szybko i bezpowrotnie odchodziły w przeszłość, Konstanty Krumłowski, autor nieśmiertelnej „Królowej przedmieścia”, najbardziej sławnego polskiego wodewilu. Liczący wówczas prawie czterdzieści lat literat z rozrzewnieniem wspominał na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” swoje młodzieńcze eskapady do Ujazdówki,

Wenecji i „Madagaskaru. Zwłaszcza Madagaskar zapadł głęboko w serce autora „Królowej przedmieścia” i „Ślubów dębnickich”.

To właśnie na Dębnikach znajdował się ów legendarny „ogród”. Jak pisał Krumłowski, był on „położony na gruntach dębnickich, a główny jego »pawilon« wznosił się właśnie w tym miejscu, gdzie dzisiaj stoi kapliczka”. Fakt ten autor wspomnień komentował stwierdzeniem „Dziwna sukcesja!” i dalej pisał: „Madagaskar usprawiedliwia w zupełności swą nazwę. Chociaż położony pod innym stopniem szerokości geograficznej, mógł z prawdziwym Madagaskarem współzawodniczyć pod względem dogodności i bezpieczeństwa komunikacji, zwłaszcza podczas „nocnej żeglugi” przez puste wówczas przestrzenie Dębnik i Zakrzówka. Kto jednak szczęśliwie przeżył wszystkie Scylle i Charybdy, uniknął spotkania z rozmaitymi tótrzykami i andrusami – tego hojna nagroda czekała w pobycie – na pięknej wyspie miłości”.

Niebezpieczna droga

Obawy pana Konstantego nie były bezzasadne. Dębniki nie cieszyły się wśród krakowian dobrą opinią. Uważano, że nawet na dębnickim Rynku obcy przybysz nie mógł czuć się bezpiecznie. Krakowskie gazety pisały, że „Gromady półdzikich wyrostków, gnieźdzących się nad Wisłą obrzucały przechodniów najordynarniejszymi wyrazami, często gęsto kamieniami i cegłą, a na ulicy przed ostawionym szynkiem Tilesa było stałe kasyno »wstydzających się« pracować pijaków, tamujących i czyniących niebezpiecznymi drogi i ulice tego pięknego, a tak bliskiego Krakowowi przedmieścia”. Nawet pokonanie mostu Dębnickiego wiązało się niekiedy z pewnym ryzykiem. Wybuchły na nim bójki pomiędzy mieszkańcami prawego i lewego brzegu Wisły.

Kiedy jednak przybyszowi z miasta udało się bez strat dotrzeć do „Madagaskaru”, mógł zasiąść w „jednej z cienistych altanek

Złote lata podmiejskich lokali nazywanych „ogrodami” to jednak wiek XIX. Za czasów pierwszej okupacji austriackiej, czyli między rokiem 1796 a 1809, wśród Niemców (narodowość austriacka jeszcze nie istniała) osiadłych w Krakowie wielką popularnością cieszył się „ogród Frantza”.

przy stole zaścielonym czystym białym obrusem i czekać”. Na szczęście nie trzeba było oczekiwać zbyt długo. Jak pisał Krumłowski „wkrótce zjawia się urodziwa wiejska dziewczyna i z obiecującym uśmiechem zapytuje czysto z mazurska: »A cego?«”.

Teraz należało tylko złożyć zamówienie i czekać, aż „bosa Hebe w perkalikach przyniesie talerze, szklanki i butelki”.

Wspominając dawne, dobre czasy pan Konstanty stwierdzał, że: „Kto chciał napić się dobrego, taniego piwa, nierozcieńczonej wódki, zjeść smacznie i spędzić czas przyjemnie – ten śpieszył na wywczas do »Madagaskaru«”. Można jednak podejrzewać, że nie bez znaczenia była także uroda młodych kelnerów w perkalikach, poetycznie porównywanych z Hebe, olimpijską szafarką nektaru i ambrozji. Jednak w 1911 r., gdy autor „Królowej przedmieścia” z rozrzewnieniem wspominał lata swojej młodości, czasy świetności podkrakowskich, przedmiejskich „ogrodów” należały już do przeszłości, a na miejscu cienistych altanek „Madagaskaru” wyrosły czynszowe kamienice.



Kalendarium krakowskie

13 maja 1876

na Błoniach pojawiają się strażnicy policji polowej, „którzy noszą na znak swojego urzędu herb miasta Krakowa na pasie rzemiennym z napisem”.

14 maja 1952

„Dziennik Polski” donosi: „Małorolni chłopi i robotnicy, pracujący w mieście, a zamieszkali w Chełmie, chodzą po chleb i inne artykuły spożywcze do najbliższego sklepu odległego o 3 km”.

15 maja 1879

papież Leon XIII powierza krakowskie biskupstwo ks. Albinowi Dunajewskiemu.

16 maja 1946

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Jedyna w Polsce urzędowo zatwierdzona Poradnia astrologiczna, skrytka pocztowa 605, wysłę po nadeściu daty urodzin naukowo opracowany horoskop”.

17 maja 1945

Inspektorat żeglugi rzecznej w Krakowie uruchamia statki wycieczkowe z Krakowa na Bielany.

18 maja 1893

„Nowa Reforma” donosi: „Pierwsza fabryka krochmalu w Krakowie ma powstać staraniem p. Schlesingera”.

19 maja 1897

w „Głosie Narodu” ukazuje się ogłoszenie: „Dziewczęta przyzwolite i zręczne znajdą zajęcie jako roznosicielki gazet w Główniej Agencji Dzienników i Ogłoszeń”.

20 maja 1953

„Dziennik Polski” donosi: „Chyba nie po to obsiewano zieleńce przy Błoniach świeżą trawą, aby wypasały się na nich konie i krowy. Widok nader zadziwiający, ale wolimy go nadal nie oglądać”.

21 maja 1957

poinformowano, że Rydlówka i Tetmajerówka, wyremontowane przy finansowej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki, będą udostępnione dla zwiedzających w czasie trwania Dni Krakowa.

22 maja 1898

na wysokości Zwierzyńca otwarto nad Wisłą „damskie i męskie łaźienki kąpielowe”.



Kraków pomaga – Punkty Doradztwa Kryzysowego

4 maja Miasto Kraków uruchomiło Punkty Doradztwa Kryzysowego (PDK). Miejscy konsultanci w ramach PDK pomagają będą przedsiębiorcom, organizacjom pozarządowym oraz mieszkańcom.

PDK w pierwszej fazie funkcjonowania będą działały w formule online, udzielając informacji mailowo oraz telefonicznie, a w miarę normalizacji sytuacji epidemicznej uzyskają fizyczną siedzibę. Konsultanci PDK udzielą informacji w zakresie funkcjonujących rozwiązań miejskich skierowanych do przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców, pomogą zorientować się w dostępnych pakietach finansowanych z regionalnych funduszy europejskich, a także wesprą w procesie korzystania z przepisów „Tarczy antykryzysowej”.

Dane kontaktowe do poszczególnych Punktów Doradztwa Kryzysowego:

PRZEDSIĘBIORCY

• Zapytania ogólne

E-mail: pomocdlafirm@um.krakow.pl

Telefony: 12 616-15-10, 12 616-15-36, 12 616-11-28, 12 616-15-62

• Fundusze unijne: uedlafirm@um.krakow.pl

Telefony: 12 616-60-05, 12 616-19-90, 12 616-19-65, 12 616-19-68

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE/NGO – WDRAŻANE ROZWIĄZANIA MIEJSKIE

E-mail: pomocNGO@um.krakow.pl

Telefony: 12 616-78-23, 12 616-78-34

MIESZKAŃCY – WDRAŻANE ROZWIĄZANIA MIEJSKIE

E-mail: mieszkancy@um.krakow.pl

Telefony: 12 616-82-58, 12 616-82-07

Konsultanci PDK zapraszają do kontaktu od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.40–15.30.

Konkurs literacki dla dzieci i młodzieży „Na tropie Rudego”

Zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w konkursie literackim na najciekawsze opowiadanie o przygodach naszego tajemniczego, przegorzalskiego kota! Opowiadania składające się maksymalnie z 12 tys. znaków można przesyłać do 5 czerwca 2020 r. na adres: zapisy.pzegorzaly@dworek.eu.

Przychodzi zazwyczaj o dowolnej porze dnia, stukając w okienną szybę. Znika równie niespodziewanie, jak się pojawia. Wiadomo o nim niewiele. Nikt nie wie, gdzie mieszka, jak naprawdę ma na imię i dokąd się udaje, gdy znika z pola widzenia. Domyślcie się, o kim mowa? Rudy to zielonooki, przegorzalski kot o gęstym i pięknym futrze. Na ogół bywa kapryśny i nie przepada za dziećmi. Jak na prawdziwego kota przystało, chadza swoimi ścieżkami,

które pozostają nieznane i nieprzetarte. Czasem odwiedza nasz Klub codziennie, ale zdarza się, że nie zagląda do nas przez długie tygodnie. Gdzie znika Rudy? Czy jest szpiegiem ukradkiem zbiegającym na zwiady z pobliskiego zamkowego wzgórza? Może należy do rabusiów lub miejscowej czarownicy? Dlaczego nie lubi dzieci? Czy to możliwe, że przybył z odległej przeszłości?

Wszystkich, którzy chcieliby pomóc rozwiązać zagadkę od dawna spędzającą nam sen z powiek, zachęcamy do podążenia tropem Rudego!

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie: przegorzaly.dworek.eu. Na zwycięzców czekają nagrody książkowe oraz gadżety. (BK)

XI edycja konkursu na ilustrację do legendy nowohuckiej

Biblioteka Klubu Kuźnia zaprasza dzieci w wieku 7–10 lat do wykonania ilustracji do wybranej legendy nowohuckiej opracowanej przez Ryszarda Dzieszwińskiego. Są to: „Gdy się podpisze cyrograf...”, „Zemsta świętego dębu” lub „Tajemnica huty w Mogiła”, a znaleźć je można na stronach: kuznia.edu.pl i biblioteka.kuznia.edu.pl. Termin nadsyłania prac mija 22 maja, a ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i wernisaż odbędą się w Klubie Kuźnia w czasie Święta Kuźni – rodzinnego festynu plenerowego (20 czerwca).

Celem konkursu jest zachęcenie dzieci do bliższego poznania Nowej Huty. Jest ona najmłodszą dzielnicą Krakowa, zbudowaną w drugiej połowie XX w. Powstała jednak na terenach dawnych podkrakowskich wsi. Miejscowości te, takie jak Mistrzejowice, Mogiła, Czyżyny, Bieńczyce, Krzesławice, Branice itp., miały niemal tysiącletnie dzieje, własną kulturę, folklor i obyczaje, podania i legendy. Niektóre z nich weszły do skarbnicy naszej kultury, jak np. legenda o Wandzie. (PW)

Konkurs „Pamiętka z Bieżanowa, Prokocimia” w ramach budżetu obywatelskiego

Dwór Czczów zaprasza wszystkich mających żytkę projektanta, a w szczególności artystów, plastyków, rzemieślników, rękodzielników, także uczniów szkół średnich (zwłaszcza liceów plastycznych), studentów uczelni i wyższych szkół artystycznych do wzięcia udziału w konkursie „Pamiętka z Bieżanowa i Prokocimia”. To projekt, który został wybrany do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego. Konkurs

ma na celu stworzenie pamiętki z krakowskiej Dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim. Karty zgłoszenia udziału w konkursie oraz projekty należy kierować do biura Dworu Czczów w nieprzekraczalnym terminie do 30 września 2020 r. na adres mailowy: czczow@ckpodgorza.pl lub korespondencyjny: Dwór Czczów, ul. ks. Popiełuszki 36, 30-898 Kraków. Po szczegóły zapraszamy na stronę: dworczczow.pl, zakładka: Konkursy. (PW)

Podatek tam, gdzie Ty!

PIT

KRAKÓW

**Rozliczaj PIT w Krakowie
i korzystaj z Karty Krakowskiej.**

TAURON

ARENA KRAKÓW

Twoja konferencja w TAURON

NAJWIĘKSZA WIELOFUNKCYJNA PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO EVENTU

TARGI

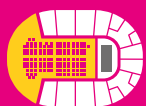
KONFERENCJE

KONGRESY

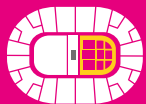
IMPREZY FIRMOWE



ARENA GŁÓWNA:

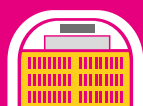


Układ bankietowy
do 3 000 osób



Układ konferencyjny
do 3 500 osób

MAŁA HALA:

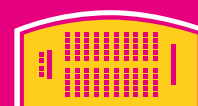


Układ bankietowy
do 864 osób



Układ konferencyjny
do 3 000 osób

SALE KONFERENCYJNE:



do 200
osób

Doskonałe zaplecze gastronomiczne

Reklama na największym w Europie ekranie LED

TAURON Arena Kraków

ul. Stanisława Lema 7, 31 – 571 Kraków

e-mail: wynajem@tauronarenakrakow.pl

tel.: +48 12 349 11 02

www.tauronarenakrakow.pl